



## KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 94 (10359)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 28, niedziela 29 kwietnia 1979 r.

### Przed 1 Maja

## Aby godnie uczcić ŚWIĘTO PRACY

Miasta i wieś w całym kraju przybierają odświętny wygląd. Społeczeństwo polskie pragnie godnie uczcić zbliżające się Święto Pracy — 1 Maja. Odbędzie się akademie, spotkania z weteranami polskiego ruchu robotniczego i przodownikami pracy. Zasłużeni dla rozwoju ludowej Ojczyzny ludzie otrzymują odznaczenia państwowe. Pracownicy wstępują w szeregi PZPR.

Społeczeństwo wita święto majowe wzmożonym rytmem pracy. W zakładach przemysłowych zaciągane są warty produkcyj-

ga Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Stanisława Szadkowskiego w Krakowie, która bez zakłóceń, a nawet z wyprzedzeniem realizuje zadania produkcyjne. Czyn, podjęty przez robotników „Szadkowskiego” dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej, pozwoli wykonać w tym roku dodatkowo na eksport 480 ton urządzeń dla fabryk kwasu siarkowego i cukrowni.

Dziesiątki tysięcy osób stają do czynów społecznych na cześć 1 Maja. Porządkowane są place i ulice, zakładane są kwietniki i zielone tereny zabaw dla dzieci i młodzieży. M. in. zakłogi wszystkich zakładów woj. tarnowskiego wzięły udział w wiosennych czynach porządkowych w zakładach, osiedlach i miastach.

### Współpraca AM w Krakowie z amerykańskim uniwersytetem

Na zaproszenie Akademii Medycznej przybył do Krakowa prof. Raymond F. Jones, dyrektor ds. programu wymiany międzynarodowej Uniwersytetu Stanu Nowy Jork USA, w celu omówienia dalszej współpracy między obu uczelniami, zapoczątkowanej 2 lata temu podpisaniem porozumienia o współpracy w dziedzinie podstawowych i klinicznych nauk medycznych oraz wymiany studentów i młodych pracowników naukowo-dydaktycznych. Od roku trwa realizacja programu współpracy. M. in. wczoraj opuściła Kraków druga już, 5-osobowa grupa asystentów AM, udająca się na pięciomiesięczne stypendia naukowe do Stony Brook.

### „Maluchami” dla maluchów

## W majową niedzielę spotkamy się na „Rajdzie Radości”

Kto jak kto, ale dzieci nie mają specjalnych powodów do narzekania w tym roku. Ogłoszenie o Międzynarodowym Rajdzie Dziecka właśnie spowodowało, iż jak Polska długa i szeroka odbywa się wiele imprez, konkursów, festynów, a nawet poważniejszych sympozjów przypominających, że dzieci są naszym wspólnym, chronionym skarbem. Zwłaszcza ci z małych obywateli, których los naznaczył utratą największego skarbu dzieciństwa — rodzinnego domu.

Właśnie tym dzieciom — małym mieszkańcom domów dziecka winni jesteśmy największą troskę.

Im też właśnie poświęcony będzie wielki „Rajd Radości”, organizowany dla posiadaczy fiatów 126p — popularnych „maluchów” — w niedzielę, 27 maja, przez Młodzieżowe Centrum Kultury FSZMP, Polski Związek Motorowy, Państwowy Zakład Ubezpieczeń, Jednostkę Wojskową 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej oraz

W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego powstaje kolejny prom pasażersko-samochoodowy m/f „Silesia”. Młodzież zrzeszona w ZSMP odbiła patronat nad budową tej jednostki. W ramach czynu patronackiego młodzież stoczniowej uczestniczą w pracach porządkowych i wyposażeniowych promu.

CAF — Jodkowski

### Min. Emil Wojtaszek złoży wizytę w Portugalii

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Portugalii, Joao de Freitas Cruz, minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek złoży oficjalną wizytę w Portugalii w dniach 2-8 maja br.

Zainicjowany przed laty przez naszą redakcję — wspólnie z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta — tradycyjny już konkurs „Kwiaty dla miasta” przysłał sobie liczne grono stałych uczestników. Dzięki ich pomysłowości, staraniom i kunsztowi ogrodnictwu niejednym dom, czy osiedle w Krakowie tonie w kwiatach, przyciąga wzrok dekoracyjną zielenią. Po zmianie granic administracyjnych konkurs został rozszerzony na wszystkie miasta województwa, których mieszkańcy już trzykrotnie współzawodniczyli z krakowianami. Długie listy zgłoszeń, obejmujące co roku po kilkaset pozycji, świadczą zarówno o popularności konkursu, jak i jego potrzebie wynikającej z rozbudzonego poczucia estetyki, chęci przebywania na co dzień wśród zieleni i kwiatów, oddychania powietrzem przepojonym zapachem maciejki, a nie spalin samochoodowych.

Nadeszła pora, że ze względów organizacyjnych musimy się — choć z żalem — pożegnać z uczestnikami konkursu, którzy wiernie przez tyle lat nam towarzyszyli we wspólnej trosce o to, by nasze miasta stawały się coraz piękniejsze, a nasze osiedla — ogrody były miejscami prawdziwego wypoczynku. Bez tych mieszkańców, którzy ideę „Kwiatów dla miasta” realizowali w praktyce, konkurs nie wszedłby do krakowskiej tradycji.

Obecnie obowiązki współorganizatora konkursu przejęła od nas Liga Kobiet, która będzie go prowadzić nadal w dotychczasowej formie, razem z Wydziałem Gospodarki Komunalnej UM. W związku z tym zgłoszenia udziału w tegorocznym konkursie należy kierować pod adresem: Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet, 31-133 Kraków, ul. Karmelicka 9. Termin upływa 31 maja. Prosimy, pamiętajcie o tym!

Oczywiście łamy „Echa” pozostaną nadal otwarte dla wszystkich spraw związanych z „Kwiatami dla miasta” i uczestników konkursu będziemy na bieżąco informować o pracach komisji konkursowej.

Dla tych, którzy po raz pierwszy pragną uczestniczyć w kon-

### 80. rocznica urodzin prof. S. Lorentza

28 bm. przypada 80. rocznica urodzin prof. Stanisława Lorentza — dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, wybitnego naukowca, zasłużonego organizatora muzealnictwa i ochrony zabytków w Polsce. Wczoraj w Muzeum Narodowym odbyło się spotkanie S. Lorentza ze współpracownikami, przedstawicielami placówek muzealnych z całego kraju, działaczami kulturalnymi. Podczas uroczystości odczytany został list z gratulacjami i serdecznymi życzeniami dla Jubilata nadesłany przez przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego. Zasługi prof. Lorentza dla kultury polskiej przypomniał prof. Kazimierz Michałowski.

## Czas pomyśleć o „Kwiatach dla miasta”

chem maciejki, a nie spalin samochoodowych.

Nadeszła pora, że ze względów organizacyjnych musimy się — choć z żalem — pożegnać z uczestnikami konkursu, którzy wiernie przez tyle lat nam towarzyszyli we wspólnej trosce o to, by nasze miasta stawały się coraz piękniejsze, a nasze osiedla — ogrody były miejscami prawdziwego wypoczynku. Bez tych mieszkańców, którzy ideę „Kwiatów dla miasta” realizowali w praktyce, konkurs nie wszedłby do krakowskiej tradycji.

Obecnie obowiązki współorganizatora konkursu przejęła od nas Liga Kobiet, która będzie go prowadzić nadal w dotychczasowej formie, razem z Wydziałem Gospodarki Komunalnej UM. W związku z tym zgłoszenia udziału w tegorocznym konkursie należy kierować pod adresem: Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet, 31-133 Kraków, ul. Karmelicka 9. Termin upływa 31 maja. Prosimy, pamiętajcie o tym!

Oczywiście łamy „Echa” pozostaną nadal otwarte dla wszystkich spraw związanych z „Kwiatami dla miasta” i uczestników konkursu będziemy na bieżąco informować o pracach komisji konkursowej.

Dla tych, którzy po raz pierwszy pragną uczestniczyć w kon-

### Narada z udziałem Edwarda Gierka

## No jubileusz Ojczyzny młodzież przyjdzie z nowymi osiągnięciami

Jak pracować lepiej i wydajniej oraz skutecznie kształtować socjalistyczną świadomość młodzieży — tak można by lapidarnie określić cel II Krajowej Narady Aktywu Robotniczego ZSMP, która odbyła się 27 bm. w Warszawie. Uczestnicy obrad gorąco powitali przybyłego na obrady I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

W spotkaniu, które pozwoliło skonkretyzować kierunki i formy aktywności młodzieży robotniczej w roku 35-lecia Polski Ludowej, uczestniczyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Alojzy Karkoszka, Zdzisław Zandarowski i Zbigniew Zieliński, a także kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Kuberski.

Charakterystykę dokonał ZSMP, w okresie jaki minął od I Krajowej Narady Aktywu Młodzieży Robotniczej przedstawił przewodniczący ZG ZSMP — Krzysztof Trębaczewicz. Mówiąc o tegorocznych inicjatywach młodzieży robotniczej podkreślił on, iż związane są one z ambicją przodowania młodzieży w pracy zawodowej, z podnoszeniem jakości i efektywności gospodarowania na każdym odcinku. Realizacja tych inicjatyw w roku 35-lecia Polski Ludowej, w okresie poprzedzającym obrady VIII Zjazdu PZPR, dokumentować będzie głęboką więź młodego pokolenia z partią i kreślonym przez nią programem.

mem wszechstronnego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

W czasie narady zabrał głos Edward Gierek. (Omówienie wystąpienia podajemy na str. 2.)

Uczestnicy narady skierowali apel do wszystkich członków ZSMP, do całej polskiej młodzieży. W imieniu zgromadzonych apel odczytał pracownik Huty im. Lenina — Kazimierz Miniur.

Apel wzywa polską młodzież, by w roku 35-lecia PRL przodowała w pracy, nauce i służbie wojskowej, podejmowała inicjatywy na rzecz zwiększania efektywności i racjonalności gospodarowania. Zróbmy wszystko — głosi apel — by na jubileusz naszej socjalistycznej Ojczyzny i VIII Zjazdu PZPR przyjąć z nowymi osiągnięciami.

### ZE ŚWIATA

PRZYJĘCIEM kilku dokumentów analizujących sytuację polityczną w Europie, Azji, Afryce i na Bliskim Wschodzie i określających jednocześnie główne zadania sił społecznych w walce o trwały pokój i międzynarodową współpracę zakończyło się 27 bm. w Pradze posiedzenie Prezydium Światowej Rady Pokoju. Na szczególną uwagę zasługuje rezolucja w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

NA KREMLU rozpoczęły się 27 bm. rozmowy L. Breżniewa z prezydentem Francji, V. Giscard d'Estaing. W toku rozmów przedyskutowano stan i przyszłość stosunków radziecko-francuskich. Znaczną uwagę poświęcono polityce odprężenia. Obaj przywódcy wyrazili zdecydowaną wolę pogłębienia przyjaźnielskich stosunków w interesie odprężenia w Europie i na świecie. Przywódca radziecki wysunął ideę wspólnego lotu kosmonauty francuskiego z załogą radziecką. Prezydent Francji pozytywnie ustosunkował się do tej propozycji.

DELEGACJA Sejmu PRL z wicemarszałkiem Sejmu pos. P. Stefanskim zakończyła 27 bm. 3-dniową wizytę w Norwegii. Członkowie delegacji zostali przyjęci przez premiera Norwegii, O. Nordli oraz spotkali się z przewodniczącym parlamentu norweskiego — G. Hansenem.

W GENEWIE zakończyły się obrady 34. Sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. 32 państwa osiągnęły porozumienie, iż w listopadzie br. zostanie zwołana ogólnoeuropejska konferencja poświęcona rozwojowi międzynarodowej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego.

PRZEBYWAJĄCY z wizytą w SRW sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim kontynuował 27 bm. rozmowy z wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych Wietnamu, Nguyen Duy Trinhem oraz spotkał się z premierem SRW, Pham Van Dongiem.

### XIV Dni Muzyki Organowej

**SOBOTA, 28 BM.:**  
godz. 20.30 — Bazylika Mariacka: recital organowy Józefa Serafina;  
godz. 22.00 — Aula PWSM: prawykonania utworów nagrodzonych na Konkursie im. A. Maławskiego 1978;

**NIEDZIELA, 29 BM.:**  
godz. 17.00 — Opactwo w Tyńcu: recital organowy Vaclava Rabasa (Czechosłowacja).

### Na stary Kraków — aukcja „Expressu Wieczornego”

## Kto kupi piękne gobeliny Spółdzielni im. St. Wyspiańskiego

Przed kilkoma tygodniami w krakowskim Klubie Dzielnikarzy „Pod Gruszką” wisiały na ścianach piękne gobeliny. Sprzedawano je drogą licytacji, a uzyskane w ten sposób nadwyżki pieniężne przeznaczone zostały na odnowę zabytków Krakowa. Miło nam donieść, że pomysł „kupiono” poza naszym miastem. Miło tym bardziej, że warszawskim organizatorem podobnej aukcji została bratnia redakcja popularnej populionki — „Expressu Wieczornego”.

Dziś po południu rozpocznie się (przy muzyce krakowskiej kapeli) w pawilonie „Cepelii” w centrum Warszawy przy ul. Marszałkowskiej aukcja kilkunastu gobelinów przygotowanych specjalnie na tę okazję przez Spółdzielnię im. St. Wyspiańskiego w Krakowie. Dochód — oczywiście na krakowskie zabytki. Aukcja potrwa dłużej, gdyż ma charakter nie tylko głośnej licytacji, ale i zapisów z ofertą. Ceny wywoławcze pięknych rękodzieł: od 2.150 do 27.150 zł.

A więc warszawiacy do młotka! (k)



Para Duńczyków — Ivor Tonning Tonnesen i Mai-Britt Johansson wyruszyła z początkiem kwietnia z Kopenhagi w podróż dookoła świata na rowerach. Po przebyciu ok. 35 tysięcy kilometrów przybyli oni przed paru dniami do Nowego Jorku.

CAF — AP — telefot

W Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „PREDOM-ZELMER” w Rzeszowie uruchomiono ostatnio produkcję sześciu nowych wyrobów opracowanych we własnym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym. Należą do nich — m. in. odkurzacze samochoodowy, nowoczesny robot kuchenny typ 265 i maszynka do mielenia mięsa wyposażona równocześnie w szatkownicę do przygotowywania salatek, mizerii oraz ucierania jaj. Na zdjęciu: maszynka do mielenia mięsa wyposażona w szatkownicę.

CAF — Loka]

**W NIEDZIELĘ 29 KWIEŃNIA**

— o godz. 18, 19.30, 21 i 22.30

**W PONIEDZIAŁEK 30 KWIEŃNIA**

— o godz. 18, 19.30 i 21

SKC SZSP UJ „Rotunda”, ul. Oleandry 1.

**„SCENA PLASTYCZNA”**

Teatru Akademickiego KUL

**„WILGOĆ”**

Reż. Leszek Mądzik

Bilety do nabycia w kasie SKC UJ „Rotunda” od dnia 28 kwietnia oraz w „Filmotechnice” K-2894

# Wystąpienie E. Gierka na Krajowej Naradzie Aktywu Robotniczego ZSMP

(Omówienie)

W ciągu 3 lat istnienia ZSMP, organizacja młodzieży pracującej miast i wsi, udowodniła, iż skutecznie zespala młode pokolenie w patriotycznej służbie dla Polski. Niech to dzisiejsze spotkanie umocni jeszcze bardziej poczucie odpowiedzialności za losy państwa i narodu wśród młodego pokolenia robotników.

Klasa robotnicza odegrała czołową rolę w historycznym procesie rewolucyjnych przeobrażeń naszego kraju w minionym 35-leciu; ideały klasy robotniczej — jednocząca całe nasze społeczeństwo w wytrwałej pracy dla wspólnego celu, jakim jest budowa siły Polski i pomyślności Polaków.

W naszej Ojczyźnie, tak ciężko doświadczonej w minionych dwóch stuleciach, istnieje potrzeba pogłębionego myślenia historycznego, utrwalenia w zbiorowej pamięci podstawowych kanonów wychowania obywatelskiego, związku jaki istnieje pomiędzy socjalizmem a pokojowym bytem naszego narodu.

Znaczącą okrucieństwa wojny, doceniamy szczególnie wartość i znaczenie bezpieczeństwa i pokoju. Polska zdecydowanie przeciwstawia się próbom wywołania napięć i konfliktów w świecie. Naród nasz potępił agresję chińską na Wietnam. Opo wiadamy się za całościowym uregulowaniem konfliktu na Bliskim Wschodzie. Wnieśliśmy na XXIII sesji ONZ doniosłą propozycję polską w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Wspólnie z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi czynimy wszystko dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Polska nigdy w swej historii nie cieszyła się tak wielkim międzynarodowym prestiżem i szacunkiem, jak obecnie. Nigdy też nie posiadała tak trwałych gwarancji bezpieczeństwa, niepodległości i suwerenności. Źródłem i podstawą tej pozycji jest socjalizm. Jest niezerwalny sojus, braterska przyjaźń i współpraca z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Jest nasz potencjał gospodarczy i siła obronna.

## Co słysząc?

Obywatelka brytyjska, Mary Ashley skazana została przez sąd w Retford na 5-letnią grzywnę, ponieważ odmówiła ujawnienia swego wieku policjantowi spisującemu protokół po przekroczeniu przez nią przepisów drogowych. Odpowiedź: „Kobiety mają tyle lat, na ile wyglądają” niestety, nie zadowolila stróża porządku i sprawa znalazła finał w sądzie.

## OD NIEDZIENI

Zaczyna się dopiero piąty miesiąc, jak się okazuje bardzo niespokojnego 1979 roku. Gdyby nie wstrząsy ziemni — Europa byłaby najsymptomaticzniejszym kontynentem świata, gdzie życie ludzi nie zagrożone żadnym konfliktem zbrojnym (uspokaja się nawet w Irlandii), gdzie żyje się na ogół dostatnio, gdzie pojęcie głodu — jak np. w Indiach, czy w niektórych krajach afrykańskich — w zasadzie w ogóle nie istnieje. Coraz mniej słyszy się także o terroryzmie, nawet we Włoszech uważanych do niedawna za największe siedlisko ludzi zdesperowanych.

Ognisko największego niepokoju nadal utrzymuje się na Bliskim Wschodzie, mimo — a może właśnie dlatego — że dwa kraje tego rejonu, które niedługo najbardziej zaangażowały się w konflikt zbrojny — Egipt i Izrael — podpisały układ pokojowy, kładący kres trwającemu blisko 40 lat stanowiowi permanentnej wojny. I oto okazuje się, że właśnie ten układ jeszcze bardziej zaostriżył sytuację, wywołał namietność, pogłębił antagonizmy. Egipt został potępiony i wyklęty ze wspólnoty arabskiej. Zgodnie z postanowieniami konferencji bagdadzkiej — wszystkie państwa arabskie zrywają z Egiptem stosunki dyplomatyczne, zrywają dawniejsze łączące ich nici sympatii, podejmują sankcje ekonomiczne wobec swego niedawnego

Z myślą o młodych wytyczono program sformułowany na VI i strategię rozwinięta na VII Zjeździe Partii, dzięki której kraj nasz dźwignął się na wyższy poziom rozwoju społeczno-gospodarczego. Ten imponujący dorobek lat 70-ych nie ma precedensu w historii. Obecnie i na przyszłość najważniejsze zadanie wiąże się z tym, by stworzony i rozbudowany potencjał naszej gospodarki przynosił coraz większe efekty. Dlatego partia stawia kładzie tak silny nacisk na efektywność gospodarowania, wydajność pracy, oszczędność czasu, materiałów i energii.

Poprawę warunków życia narodu uczyniono nadrzędnym celem polityki naszej partii. W okresie minionych lat polityka ta przynosiła rezultaty odczuwane przez całe społeczeństwo. Jednak dalszy postęp na tej drodze zależy jest od tempa, w jakim rozwijać się będzie nasza gospodarka, a więc od pracy nas wszystkich, a także od warunków obiektywnych, które stawiają trudne do przezwyciężenia bariery. Zrozumienie tych współzależności, tego że nie na wszystko nas jeszcze stać, że rozwiązywanie złożonych problemów, jakie niesie życie, nadrabianie opóźnień wymaga czasu i wytrwałych wysiłków, jest sprawą podstawową dla kształtowania świadomości społecznej. Nie możemy zgodzić się z postawami konsumpcyjnymi, egoistycznymi. Tego typu postawom przeciwstawiać należy pozytywne wzory, które mają oparcie w najlepszych tradycjach rodzin robotniczych. Obowiązkiem robotniczej młodzieży jest je wzbogacać i upowszechniać.

Sposób, w jaki ZSMP wypełnia swą ważną, statutową funkcję rzecznika i reprezentanta interesów całej młodzieży, jest obserwowany z uwagą. Szczególnie znaczenie mają wysiłki i przedsięwzięcia ZSMP na rzecz niesienia pomocy młodym małżeństwom oraz rozwiązywania problemów młodej rodziny. O sprawach tych będzie mowa na XV Plenum KC.

W partii trwają prace nad tezami do dyskusji przed VIII Zjazdem PZPR, który odbędzie się w 1980 r. Wśród problemów opracowywanych dla Zjazdu ważne dla młodego pokolenia: modernizacja przemysłu i rolnictwa, postęp naukowo-techniczny, rozwój oświaty, kształtowanie socjalistycznego modelu rodziny, polepszenie warunków młodych małżeństw. Przemyslenia związków młodzieży w tych kwestiach będą konieczne w pracach przedjazdowych.

partnera. Tym sposobem dają wyraz potępieniu dla separatystycznych ciągów prezydenta Sadata, który układając się z Izraelem najbardziej drastycznie wyłamał się z arabskiej solidarności.

Decyzje o zerwaniu stosunków dyplomatycznych ogłosiła ostatnio Arabia Saudyjska — kraj, z którym Egipt był najściślej związany finansowo, gospodarczo i politycznie. Reperkusje tej decyzji Riadu, a wcześniej Kuwejtu, mogą się

okazać dla Kairu wręcz fatalne. Pomoc bowiem obu tych krajów, świadczona Egiptowi, wynosiła rocznie ponad miliard dolarów. Wstrzymanie jej, a także — o czym się już mówi — wycofanie z banków egipskich kwoty ponad 1,6 miliarda dolarów ulokowanych tam przez Kuwejtczyków i Saudyjczyków — z całą pewnością poważnie zagrozi egipskim projektom gospodarczym. Już np. zagrożony jest projekt budowy wspólnego rurociągu łączącego Suez z Aleksandrią, wartości 500 milionów dolarów. Egipt popada w coraz większą izolację polityczną i gospodarczą. Zyskuje co prawda utracony w wojnie z Izraelem

# Święto pracowników transportu i drogownictwa

Z okazji „Dnia Transportowca i Drogowca”, który przypada w br. 29 bm., członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, spotkał się 27 bm. z grupą przedstawicieli 340-tyśięcnej rzeszy transportowców i drogowców. W spotkaniu uczestniczyli m. in.: członek Sekretariatu KC PZPR — Zbigniew Zieliński, wiceprezes Rady Ministrów — Kazimierz Secmski,

## „Rajd Radości”

(Dokończenie ze str. 1) dorosłych. 27 maja zgłoszeni uprzednio „maluchowcy” podjadą pod stadion „Wisły”, gdzie po przejeździe od organizatorów dziecka pod opiekę nastąpi start. Wszyscy otrzymają koperty z trasą i zadaniami do wykonania na tej trasie, po czym (cało i szczęśliwie!) dojadą do mety w Niepołomicach. Tam będą na dzieci i dorosłych czekać liczne atrakcje: pokazy sprawnościowe wojska, quiz dla dzieci, specjalne stoisko informacyjne PZU, wspólna grochówka, ognisko z atrakcyjnymi występami, wreszcie ogłoszenie wyników rajdu, w którym nie będzie oczywiście przegranych. Każdy z uczestników otrzyma dyplom uczestnictwa, pamiątkowy znaczek, proporczyk, książeczkę turysty motorowego i punkty do odznaki takiego turysty. Po imprezie, jej uczestników czekać będzie jeszcze jedno zadanie: odwiedzić dzieci z Domów Dziecka do tychże Domów.

Zaniepokojonych udziałem dzieci w rajdzie samochodowym spieszymy uspokoić, iż nie będzie w nim nic z wyczynu sportowego. Także kwestia ubezpieczenia jest rozwiązana: wszystkich kierowców, dzieci i innych pasażerów (nie wąpimy, że znajdują się wśród nich dzieci kierowców) ubezpieczają automatycznie organizatorzy.

Tak więc — „maluchy” na start po maluchów! Pozostaje wypełnić poniższą kartę uczestnictwa i przesać ją do dnia 15 maja br. pod adresem Międziedzowego Centrum Kultury: Kraków, Rynek Główny 25. (kww)

### KARTA UCZESTNICTWA

1. Imię i nazwisko .....  
2. Adres zamieszkania .....  
3. Miejsce pracy .....  
4. Pasażerami mojego „malucha” będą ewentualnie także:  
1. .... lat  
2. .... lat  
5. „Maluch” ma numer rejestracyjny .....

— Synaj, ale wszystko wskazuje, iż cena tej transakcji jest nabytą wygórowaną. Nabyt kosztowna dla wszystkich bez wyjątku Egipcjan.

Niespokojna jest także Afryka. Ostatnie dni przyniosły wieści o przedsięwzięciu sadyści Idi Amina, do niedawna prezydenta Ugandy, który okazał się najbardziej okrutnym władcą Czarniej Afryki. Sytuacja w tym nieszczęsnym kraju, już się normuje, tylko co w nim jest jeszcze normalne? Kiedyś Winston Churchill nazwał Ugandę „perłą Afryki”, dziś z perły nie zostało nic. W swej relacji z Ugandy dziennikarz tygodnika „Newsweek” pisze: Minęły dni bia-

## Uganda po Idi Aminie

zeństwa i terroru, barbarzyńskiej fanfaronady i upiornych opowieści o torturach. Idi Amina kiedy zbiegł z Kampali, uchodząc przed żołnierzami tanzańskimi i uchodzącami ugandyjskimi zostawił za sobą więcej niż tylko masakry, zostawił hałagan. Kwitnąca kiedyś gospodarka Ugandy została zniszczona, ludność podzielona antagonizmami i konfliktami plemiennymi, ze spaznowa psychę narodową po latach krwawej łaźni. (m-tz)

minister komunikacji — Mieczysław Zajfryd.

W trakcie spotkania podkreślano rosnącą rolę transportu i drogownictwa w życiu społeczno-gospodarczym naszego kraju.

Piotr Jaroszewicz w imieniu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, Biura Politycznego i rządu przekazał uczestnikom spotkania, a za ich pośrednictwem wszystkim pracownikom transportu i drogownictwa, zakładów naprawczych, PLL „Lot”, kamieniołomów oraz ich rodzinom najlepsze życzenia owocnej pracy i pomyślności w życiu osobistym.

## Z prac Prezydium Rządu

27 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt zagospodarowania pola historycznej bitwy pod Grunwaldem i tras grunwaldzkich. Przyjęto ogólne założenia projektu.

Rozpatrzone sprawy związane z zapewnieniem warunków do realizacji programu rozwoju przemysłu miedzianego. Powzięto decyzję upoważniającą resort górnictwa do przeprowadzenia niezbędnych prac dla uzyskania w latach 1980—81 założonego wzrostu wydobycia węgla oraz rozszerzenia czterobrygadowego systemu pracy w kopalniach.

Prezydium Rządu powzięło decyzję o modernizacji i rozbudowie lotniska Warszawa — Okęcie. Prace zostaną ukończone w 1980 r.

## W Złotej Księdze Zasłużonych dzielnicy Śródmieście

Już tradycyjnie decyzją Komitetu Dzielnicowego PZPR Śródmieście dwa razy do roku, przed Świętem Pracy i z okazji Rewolucji Październikowej, aktywni działacze polityczno-społeczni, ludzie dobrej roboty zostają wpisani do Złotej Księgi Zasłużonych dla Dzielnicowej Organizacji Partyjnej.

Wczoraj z okazji jubileuszu Polski Ludowej wpisani zostali: Jan Adamczewski, Stanisław Armatys, Artur Batko, Ludwik

## Na XVI sesji Rady Narodowej m. Krakowa Krakowska gospodarka w 1978 roku Problemy wychowania młodzieży

Wczoraj odbyła się XVI zwyczajna sesja Rady Narodowej miasta Krakowa, której przewodniczył Kazimierz Barcikowski — zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KK PZPR. W sesji wzięli także udział: prezydent E. Barszcz oraz K. Kołodziejczyk — przewodniciciel Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i J. Skweres — dyrektor departamentu Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska i in.

Zgromadzonemu radnym przedstawiona została nominacja Józefa Gajewicza na stanowisko wiceprezydenta, który przejmując pieczę nad Komisją Planowania.

W pierwszej części obrady zdominowało podsumowanie wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu za ubiegły rok.

Gospodarka krakowska koncentrowała się na kilku żywotnych problemach: m. in. na zwiększeniu rozmiarów budownictwa mieszkaniowego, zapewnieniu postępu w odnowie Krakowa, rozwoju gospodarki żywnościowej.

Budownictwo oddało do użytku o 300 mieszkań więcej niż w 1977 r. Stało się tak dzięki uzyskanemu postępowi w budownictwie systemem przemysłowym i rozwojowi zaplecza. Aczkolwiek wykonanie planu rzeczowego i finansowego oceniono pozytywnie, to jednak po-

wstałe w ubiegłych latach zaległości spowodowane niedostatecznym potencjałem wykonawczym, przyćmiewają sukces.

W interesującej nas wszystkich dziedzinie, gospodarce żywnościowej, plan zasadniczo został zrealizowany. Dąży się zauważyć przyrost pogłowia trzody chlewnej i nieznaczny wzrost pogłowia bydła, wykonanie planu i przekroczenie go w skupie mleka i ziemniaków. Wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych, pomimo wzrostu arealu przeznaczanego pod warzywa zmniejszyła się o około 200 ton produkcja warzyw przyspieszonych. Podobnie w produkcji warzyw gruntowych z tego samego powodu zadania wykonano w 94,4 proc. Na wynik ten wpłynął nieurodzaj pomidorów i ogórków.

W dalszym ciągu sesji uwaga radnych ogniskowała się na ocenie realizacji Uchwały sejmowej z dnia 12 kwietnia 1973 r. o zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży i jej udziale w budowie socjalistycznej Polski. Uchwała ta uwzględniła problematykę kształtowania zaangażowanych postaw młodzieży.

Zagadnienie referowała wiceprezydent Barbara Guzik. Referat, koreferat i dyskusja wskazywały na konieczność scieśnienia wysiłków w tworzeniu jednolitego frontu wychowawczego. Podkreślano potrzebę ściślejszej koordynacji poczynających oświatowo-wychowawczych, uczelni, organizacji młodzieżowych i społecznych, zakładów pracy, domu i środowiska. Zachodzi konieczność doskonalenia wychowania młodzieży przez pracę i dla pracy, kultywowania wartości etycznych w społeczeństwie. Odzwierciedleniem rangi problemu jest podjęta przez radnych uchwała określająca dalsze zadania w tej materii. (woj)



### XIV Seminarium Leninowskie

W salach Centrum Kultury Młodzieży i Studentów „Fama” w Nowej Hucie rozpoczęło się wczoraj zorganizowane przez Zarząd Główny i Zarząd Krakowski SZSP XIV Seminarium Leninowskie, które w tym roku przebiega pod hasłem: „Leninowska koncepcja środków masowego komunikowania a wychowanie młodzieży”. Obrady otworzył Waldemar Janda — przewodniczący ZK SZSP, witając przybyłych gości, wśród nich m. in. Stefana Markiewicz — sekretarza KK PZPR.

Wykład inauguracyjny pt. „Rys historyczny leninowskiej koncepcji prasy” wygłosił doc. Walery Pisarek z Ośrodka Ead-Prasoznawczych w Krakowie. Niezwykle interesująco zapowiada się dzisiejsza dyskusja „Wzorce wychowania lansowane przez studencki ruch dziennikarski”. Seminarium potrwa do niedzieli, a zakończy ją uroczyste złożenie kwiatów pod pomnikiem W. Lenina. (jb)

### Uznanie i odznaczenia w Akademii Medycznej

Pierwszomajowe Święto potraktowała Akademia Medyczna jako okazję do uhonorowania swych najlepszych pracowników. Odbyło się to wczoraj w niezwykle uroczystym nastroju w Teatrze im. J. Słowackiego.

Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: prof. prof. J. Blicharski, Z. Chłap, A. Danek, Z. Kobielińska, K. Krzystkowska, Z. Mach, J. Niweliński. Medalami Komisji Edukacji Narodowej uhonorowani zostali: prof. prof. B. Grylewski, Z. Banicki, S. Konturek, odznaka Zasłużonego Nauczyciela PRL — prof. W. Fejkiel. 14 osób otrzymało Krzyż Zasługi, 8 — Odznakę: „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”, 10 — Złotą Odznakę „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”.

W czasie uroczystości wręczono też 50 członkowskich i 20 kandydackich legitymacji partyjnych. (m)

## Kwiaty dla miasta

(Dokończenie ze str. 1) składają najemcy, zarządcy budynków, właściciele domów, samorządy mieszkańców, dyrekcje placówek oświatowych, instytucji i zakładów.

W pierwszej połowie lata komisja konkursowa lustruje wszystkie zgłoszone obiekty, wybierając najlepsze do udziału w finale konkursu. W sierpniu lub z początkiem września, komisja dokonuje ostatecznej oceny biorąc pod uwagę takie czynniki jak: ukwiecenie okien, balkonów i otoczenia obiektów, staranna pielęgnacja roślin przez cały sezon wegetacyjny a także ogólny porządek i czystość.

W oparciu o ocenę Komisji konkursowej Urząd Miasta Krakowa przyznaje nagrody pieniężne i rzeczowe w grupie wyróżnionych budynków mieszkalnych oraz dyplomy honorowe dla urzędników, instytucji i zakładów pracy. (hs)

1234567 DO-SOBOTY



Fot. JADWIGA RUBIS

Sztuka wychowywania

# Między zbiorom reguł a praktyką życiową

**N**a początek zaproponowaliśmy, by rozważyć wspólnie i ocenić „wydolność wychowawczą” rodziny i szkoły. Oto zapisy naszej rozmowy.

**JOZEF ŻURADZKI:** Wszyscy, nawet głośno mówiący o kryzysie rodziny przyznają jej pierwszeństwo w możliwościach kształtowania dziecka, jego postaw społecznych, zdrowia psychicznego i fizycznego. Jednakże zachodzi pytanie, w jakim stopniu rodzina jest przygotowana do pełnienia tej odpowiedzialnej roli i jak faktycznie ją spełnia. Generalnie: polska rodzina w swoim obecnym kształcie w dostateczny sposób wypełnia funkcje rodzicielskie. Czyli dysponuje niezbędnymi atrybutami rodzicielskiej edukacji. Zmieniła się — bo musiała — jakość opieki, nie zmieniła się emocjonalna postawa w stosunku do dziecka. Emocjonalna i irracjonalna, co ważne.

**REDAKCJA:** Wątpimy, by

Zdajemy sobie sprawę, że do udziału w rozmowie na temat stanu kultury pedagogicznej społeczeństwa moglibyśmy zaprosić z powodzeniem kilkuset dyskutantów, przedstawicieli różnych zawodów, grup wiekowych, o różnym doświadczeniu życiowym i wiedzy. Bo podejmujemy temat ogromny i każdy w tej materii miałby sporo do powiedzenia. Do udziału w dyskusji zaprosiliśmy wąskie, trzyosobowe grono uczestników: wicekuratora krakowskiego ds. wychowania **JOZEFĄ ŻURADZKIEGO**, porucznik **WANDE ZAJĄCOWĄ** z Wydziału Prewencji Krakowskiej Komendy Milicji Obywatelskiej i **JANA KALICKIEGO**, dyrektora Szkoły Podstawowej nr 21, która programem działalności zasłużyła na miano środowiskowej.

holdował pan przekonaniu, iż starczy sama więź uczuciowa i intuicja do prawidłowego wychowywania. Nawet kiedy kupujemy pralkę, dostajemy do ręki instrukcję obsługi, a ciągle uważamy, że „instrukcja obsługi” do dziecka jest zbędna. Prócz tego nie całkiem zgadzamy się, że więź uczuciowa jest wartością stałą i nieodłączną od pojęcia rodziny. W środowisku inteligencji daje się zaobserwować jakby jej osłabienie. Może dlatego, że matki i ojcowie niełatwo rezygnują z własnych praw do rozwoju, do pracy zawodowej. Chętnie cedują wychowywanie na instytucje.

**WANDA ZAJĄCOWA:** W moim polu widzenia z racji funkcji znajdują się przypadki skrajne. Do poradni społeczno-wychowawczej ORMO zgłaszają się rodzice w sytuacjach, kiedy szkoła i rodzina przegrały. Rodzice żądają wystawienia recepty, właśnie czegoś w rodzaju „instrukcji obsługi”. *Co mam robić — pyta ojciec — biję syna 2 razy w tygodniu, częściej nie mogę, a on uciąż jest zły. Nie pojmuję, że bicie to nie metoda, i że trochę za późno, kiedy chłopak ma 14 lat. Charakterystyczne, że rady żądają rodzice typowi. Oboje pracujący, tata czasem wypije, jak jest okazja, a zapracowana matka nie ma czasu na jakąkolwiek rozmowę czy wymianę poglądów o sprawach interesujących dziecko. Ktoś ten czas powinien mieć. Bariere niepowodzenia wychowawczego w rodzinie stanowi moment utraty kontaktu z potomstwem.*

**JOZEF ŻURADZKI:** Ponieważ zostałem niesłusznie posądzony o uznanie emocji za panaceum wychowawcze, spieszę dodać, że co najmniej kilka zjawisk powinna rekompensować wiedza. Przede wszystkim dominuje w tej chwili model rodziny 2-pokoleniowej (wz. wspólnym mieszkaniu), pozbawionej ciotek i wujków, wywierających znaczny wpływ na dzieci. Druga sprawa: matki w 80 proc. pracują. Dlatego znajomość podstawowych zasad psychologii roz-

wojowej pozwala skondensować proces wychowawczy, uniknąć błędów, nadać mu nieomylną celowość.

**JAN KALICKI:** Pracowałem w środowisku małomiasteczkowym i osiedlowym, teraz na Krowodrzy, w środowisku, gdzie 40 proc. rodziców ma dyplomy szkół wyższych, drugie 40 proc. dyplomy maturalne. Oczywiście w 85 proc. są to rodziny, w których oboje rodzice pracują, w niewielu przypadkach nad domem czuwa babcia, dziadek, czy obca osoba. Na 830 rodzin zdecydowanie negatywny wpływ wychowawczy wywierają tylko trzy, trzynasto rodzin wymaga specjalnej opieki komitetu osiedlowego, pedagoga szkolnego, 4 uczniów objęto nadzorem kuratorskim. Doszliśmy do wniosku, że dyskusja pomiędzy szkołą i rodzicami powinna doskonaląc się do sposobu wychowywania dziecka i sposobu kształtowania jego zachowań.

Przeprowadziliśmy wśród uczniów klas 6-8 badania ankietowe. Wynika z nich, że tylko 35 proc. chłopców i 68 proc. dziewcząt przydzielono stałe obowiązki domowe. Próbowaliśmy zatem ustalić, jakie inne obowiązki na nich spoczywają. I okazało się, że 54 proc. naszych uczniów uczęszcza na lekcje muzyki, na naukę języków etc. — trzy do sześciu razy w tygodniu. Stanowi to ogromne obciążenie dzieci zajęciami, które trudno do rozrywek zaliczyć. Dlatego uczniowie są przemęczeni, znerwicowani, ich zapali do nauki skutecznie stłumiony. Tutaj od razu dostrzegaliśmy potrzebę interwencji, potrzebę nawiązania kontaktu i zaangażowania instytucji nie związanych bezpośrednio z oświatą, tak by pomóc rodzicom dotrzeć do wiedzy dotyczącej prawidłowości rozwoju psychofizycznego. Pracownicy poradni wychowawczo-zawodowej, część rodziców o wykształceniu pedagogicznym, nawet bez naszego udziału, między sobą dzielą się radami i informacjami. Oczywiście ujawniają się różnice w ocenie rezultatów wychowania. Wymagania i działania rodziców zmierzają do formowania dziecka typowo grzecznego, podpozakowanego, niekłopotliwego. Osobiście jestem za pielegnowaniem pewnej autonomii dziecka, naturalności dziecka pozwalającej zachować odwagę uzewnętrzniania osobowości.

**WANDA ZAJĄCOWA:** Pozwolił pan, że się wtrączę. Z moich spostrzeżeń wynika, że wszelkie wykłady uniwersytetu dla rodziców itp. oddziaływanie szkoły odbierają niewłaściwi adresaci. Rodzice dzieci sprawiających trudności nie kłopotczą się wcale swoimi brakami w edukacji. Uciekamy się często nawet do wypisywania wezwań, by zwabić rodziców na pogawędkę o własnym dziecku. Istnieje jeszcze jedna reguła. Ustalone tradycją, ustawienie się w opozycji do szkoły, która zagraża. Każde zaproszenie uznawane jest za „uwzięcie się”, a nie za propozycję rozwiązania problemu wychowawczego.

**REDAKCJA:** Podjęła pani punkt istotny, rozbieżności między wspólnymi dla szkoły i rodziny intencjami, a praktyką życiową...  
**JOZEF ŻURADZKI:** Wpadnę w słowo i powtórzę za prof. Szczepańskim, że elementy procesu wychowawczego w coraz szerszym zakresie zaczynają się

przenosić poza szkołę, możliwości szkoły zdecydowanie się zmieniały. Traci swoje pierwsze miejsce po rodzicach, nie jest atrakcyjna wobec np. środków masowego przekazu. Konfrontacja z życiem przenosi się poza nią i dość wcześnie następuje zerwanie z rzeczywistością.

**JAN KALICKI:** Wówczas normy i wzorce podlegają błyskawicznej weryfikacji. W efekcie szkoła po 18 latach pracy wcale nie zyskuje pewności, że rozszczepia je w sposób trwały. Dla pedagogów wciąż aktualne jest pytanie o granice spójności treści wychowania z obiegową praktyką życiową. Jeżeli dziecko po słowach nauczyciela uwierzy w niepodważalną wartość pracy, wysiłku, w konieczność własnego rozwoju, to już za drzwiami klasy przekonuje się, że wiele można załatwić „dobrym układem” czy protekcją. Do takich konfrontacji dochodzi co dzień i nie tylko dzieci narażone są na szybkie rozstrzygnięcie tego rodzaju wątpliwości.

**REDAKCJA:** W ten sposób doszliśmy do dywagacji o poziomie etycznym wcale nie dzieci tylko naszym własnym. Ludzi dawno dorosłych, dawno wychowywanych, ale może za rzadko oglądających czystość własnych rąk.

**WANDA ZAJĄCOWA:** Prawdopodobnie od tego wypadaloby rozpocząć dyskusję. Właśnie od stwierdzenia, że kultura pedagogiczna jest nie tylko taka, jaka stan wiedzy, ale taka jaka jest stan moralności społecznej.

**JOZEF ŻURADZKI:** Troska o etykę nie zwalnia wcale oświatę od podjęcia wysiłku skonsolidowania szeroko pojętego środowiska w oddziaływaniu wychowawczym. Kilka lat temu organizowaliśmy tzw. jednolity front wychowawczy i zyskaliśmy solennych sojuszników. Wspomnę spółdzielczość mieszkaniową, Zrzeszenie Prawników Polskich, ośrodki społeczno-prawne itd. Im więcej takich przyjaźni, tym większe szanse że przyjdzie do realizacji wraz z rozpoczęciem reformy rządowy program podniesienia kultury pedagogicznej nabierze kształtu i koloru.

**REDAKCJA:** Dziękujemy państwu za udział w naszej rozmowie i równocześnie wyrażamy nadzieję, że nasze wspólne rozważania zachęcą Czytelników do własnych refleksji. I może się z nami tymi refleksjami podzielić.

Opr.:  
**BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA  
ELŻBIETA WOJTCWICZ**

## Mało kto liczy na pomoc przyjaciół

W wielu kulturach, a w europejskiej w szczególności, niezależność i samowystarczalność, czyli tzw. stanie na własnych nogach, jest ideałem postępowania, do którego wielu ludzi zmierza. Wydaje się jednak — na co wskazują przeprowadzone badania — że wiele osób zbyt dostojnie traktuje te kanony.

Sondaże przeprowadzone przez badaczy Uniwersytetu w Chicago wśród 348 dorosłych osób wskazują, że zaledwie połowa ankietowanych uważa, iż ma „prawo” zwrócić się o pomoc do rodziny, współpracowników lub przyjaciół. Jeszcze oporniej patrzą na takie „prawo” ankietowani robotnicy.

Interesująca obserwacja: kobiety częściej niż mężczyźni spodziewają się pomocy lub rady od innych. Mężczyźni częściej liczą na radę, niż na pomoc — szczególnie jeśli problemy dotyczą spraw finansowych lub zawodowych.

Wniosek płynący z tych badań jest prosty i raczej pesymistyczny: licz na siebie, bo od znajomych pomocy nie uświadczysz.

# JUTRO pienińskiego uzdrowiska

Już w połowie ubiegłego stulecia Józef Dietel tak rekomendował Szczawnicę: „Szczawnica pomiędzy zdrojowiskami Galicji pierwsze zajmuje miejsce. Pierwszeństwo to zjednała sobie niezrównanie pięknym górzystym położeniem, doświadczoną skutecznością wód”...

Współcześnie pienińskie uzdrowisko przyjmuje kuracjuszy leczących m. in. choroby układu

oddechowego, pylicę, astmę, choroby układu trawiennego. Jest także Szczawnica — połączona przed kilku laty z Krościenkiem w jeden organizm miejski — ważnym ośrodkiem turystyki. Kto nie zna urydy Pienin, podziwianej z flisackich łodzi, pokonujących wspaniały przełom Dunajca?

Uzdrowisko Szczawnica-Krościenko doczekało się w tym roku ważnego opracowania. Otóż w „Pracowni Sąddeckiej” Biura Rozwoju Krakowa zakończono prace nad projektem planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego uzdrowiska. Projekt zawiera propozycje do wykonania w latach 1979-1990.

Jakie więc będzie jutro pienińskiego uzdrowiska?

Szczawnica, jako ośrodek lecznictwa uzdrowiskowego — o znaczeniu także międzynarodowym — wymaga specjalnej ochrony, a co za tym idzie pilnie oczekuje na wyeliminowanie wszystkich ubocznych funkcji, które z lecznictwem uzdrowiskowym prostu kłóca się. Ratunkiem dla Szczawnicy będzie Krościenko. Szczawnica i Krościenko tworzą wspólny organizm miejski, ale winny rozwijać się jako dwa od-

rebne organizmy przestrzenne. A zatem Szczawnica pozostanie uzdrowiskiem, Krościenko zaś powinno się stać jego administracyjno-gospodarczym zapleczem oraz „strefą buforową”, odcinającą źródło od nadmiaru ruchu turystycznego.

Sformułowano postulat, by w Szczawnicy-Krościenku docelowo mieszkało 12 tys. stałych mieszkańców, a liczba miejsc w sanatoriach nie przekroczyła 3.300 łóżek. Ta projektowana optymalna wielkość preferuje więc przede wszystkim nie ilościowy, a jakościowy rozwój pienińskiego uzdrowiska. Zachowanie unikatowych wartości przyrodniczych regionu — a jest to zadanie nr 1 — determinuje takie, a nie inne planowanie.

W omawianym projekcie uwzględniono również zadania konserwatorskie. Szczawnica ze swymi XIX-wiecznymi zabytkami budownictwa uzdrowiskowego i Krościenko z zachowanym XIV- i XV-wiecznym historycznym kształtem podlegają ochronie konserwatorskiej. Ów dawny charakter obu pienińskich miejscowości zostanie w maksymalnym stopniu zachowany.

(K. S.)

## SAPERZY

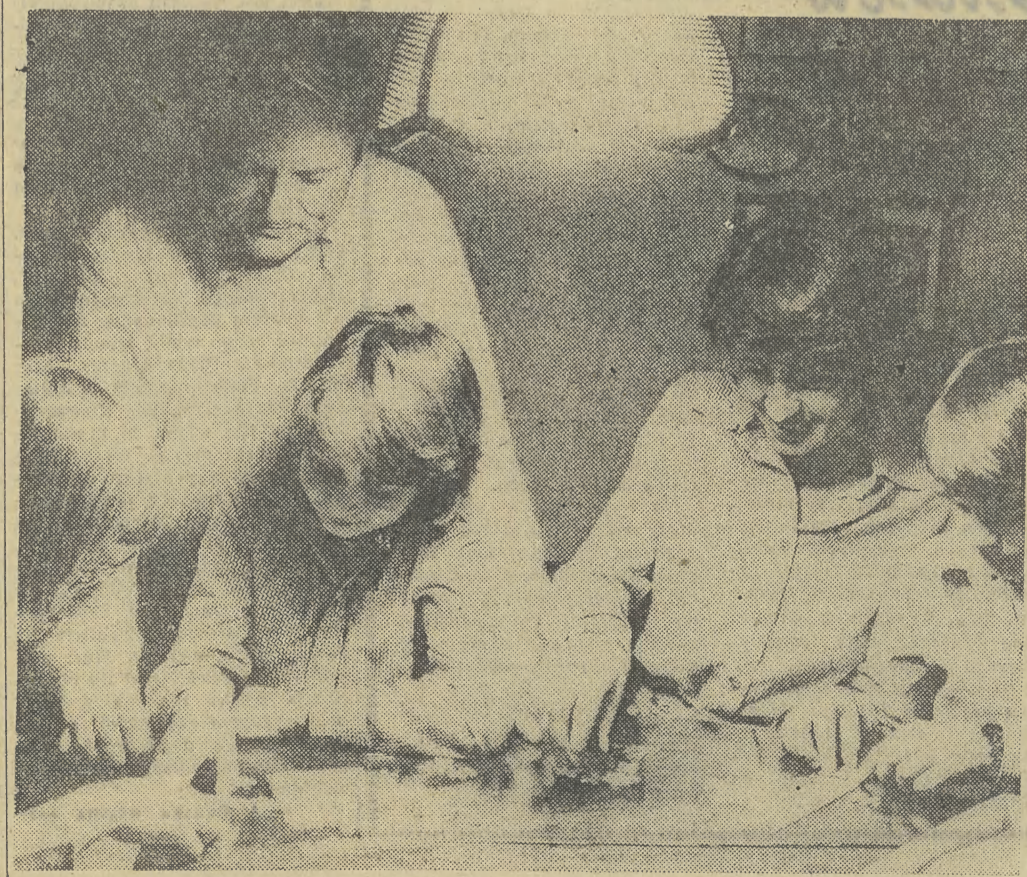
Radzajem wojska, które w szczególny sposób umacniają więź ze społeczeństwem są saperzy, ściślej — żołnierze wojsk inżynieryjnych. Dla nich wojna nie zakończyła się w dniach majowego zwycięstwa.

W okresie pokojowego budownictwa wojska inżynieryjne musiały nadal likwidować pozostałości wojny i walczyć z klęskami żywiołowymi. W pracy na minowych polach zrodziło się wielu bohaterów, którzy w czasie wojennej służby wojskowej kilkanaście tysięcy razy trzymali — jak to się zwykle patetycznie mówi — „śmierć w swoich rękach”.

Od 1945 do 1978 r. wojska inżynieryjne odbudowały i zbudowały łącznie ponad 16.000 m bieżących mostów drewnianych, stalowych i kombinowanych. Odbudowali zbudowali ponad kilkaset km dróg, usunęli blisko 15 mln sztuk min oraz ponad 69 mln bomb lotniczych, pocisków artyleryjskich i innej amunicji.

Od lat, saperzy wykonują także inne prace dla gospodarki: pomogli np. przy budowie zbiornika wodnego w Głębinowie, pow. Nysa, współuczestniczyli w budowie Huty „Katowice”, warszawskiego Dworca Centralnego, Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, zakładów „Elana” w Toruniu, kopalni miedzi w Polkowicach i Lubinie, magistrali kolejowej — centralnej i nadodrzańskiej.

Od wielu już dni nasze wojsko, w tym saperzy, walczy ofiarnie z groźnym żywiołem wodnym; wcześniej pomagali całemu społeczeństwu w przewycięzeniu skutków zimy.



JAKIE MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO?

Ukazać atmosferę Krakowa przelomowi wieków

Jak sobie wyobrażam przyszłe Muzeum Wyspiańskiego? Na to pytanie odpowiedział niedawno na naszych łamach prof. KAROL ESTREICHER. Dziś oddajemy głos historykowi literatury, wybitnemu znawcy okresu Młodej Polski prof. dr TOMASZOWI WEISSOWI oraz dyrektorowi Teatru Starego w Krakowie JANOWI PAWŁOWI GAWLIKOWI.

Prof. dr TOMASZ WEISS: Nie jestem muzeologiem, trudno zatem wypowiadać mi się w sprawie ostatecznego kształtu Muzeum Wyspiańskiego. Moge natomiast mówić o tym, co chciałbym w nim znaleźć i odczuć. Istnieje, jak mi się wydaje, przyjęty stereotyp muzeów biograficznych, który w tym wypadku winien zostać przezwytyczony. Muzeum Wyspiańskiego bowiem ma być związane z pamięcią pisarza, malarza, grafika, człowieka teatru, a więc artysty niemal renesansowego. Samo miejsce — ul. Kanonicza — wybrane zostało, moim zdaniem, znakomicie. Tutaj jakby kumuluje się atmosfera Krakowa i sądzę, że ona właśnie podpowie w znacznej mierze sposób ukazania, jak bardzo z ducha tego miasta wyrasta twórczość Wyspiańskiego.

Dzieło jego ma wszelkie znamiona uniwersalności, ale dogłębne jego zrozumienie nie może obyć się bez wczucia w specyficzny klimat miasta i epoki, w której żył Wyspiański. Bez znajomości programów szkół galicyjskich, ówczesnego stosunku do przeszłości, roli, jaką w kształtowaniu osobowości Wyspiańskiego odegrał Matejko, roli miejsce — symboli, takich jak Wawel, trudno interpretować utwory wielkiego twórcy. To wszystko trzeba więc jakoś ukazać. Dlatego przyszłe Muzeum Wyspiańskiego widzę także jako muzeum atmosfery Krakowa przelomowi wieków.

Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy, bardziej szczegółowej, ale dla mnie ważnej. Wyspiański w ostatnich latach życia, bardzo już ony, nawiązywał cykl pejzaży — widoków z okien mieszkania przy ul. Krakowskiej. Ilekroć je oglądam doznaję wzruszenia i uczucia podziwu. Są bowiem jakby świadectwem bonaterstwa artysty, nie poddającego się losowi, do końca czynnego. Są to jednocześnie wspaniałe dzieła piastyczne. Ten cykl charakteryzuje Wyspiańskiego i jako artystę i jako człowieka; myślę, że powinien być — jakoś specjalnie wyeksponowany. Słuszna wydaje mi się idea red. Zbigniewskiej uczynienia z muzeum również placówki badawczej, zajmującej się życiem i twórczością Wyspiańskiego. Tyle, że nie będzie to chyba łatwe, bo placówka taka musiałaby zatrudniać badaczy z kilku dziedzin, musiałaby mieć interdyscyplinarny charakter, a w tej mierze doświadczenia naszych muzeów są raczej znikome. Ale próbować z pewnością warto.

JAN PAWEŁ GAWLIK: Wyobrażam sobie to muzeum jak normalne muzeum biograficzne, ale bez tendencji brzoźniczych. Chodzi o to, aby

pokazać całego człowieka. W tym co było w nim wielkie i małe, wspaniałe i tragiczne. Życie Wyspiańskiego dostarcza aż nadto takich możliwości. Widziałem kiedyś takie muzeum — to muzeum van Gogha w Amsterdamie, wspaniałe przez swoją bezstronność. Zawsze mi się wydaje, że prawda o człowieku jest czymś ważniejszym od najbardziej udanej apologii. Znotowała: ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Rozmowy „Echa“

Poezja to dla mnie wehikuł czasu

— To nie wybór. Tłumacz często pracuje jak rzemieślnik — robi to, na co dostanie „zamówienie”. Ponieważ zajmuję się tłumaczeniem literatury angielskiej — zwrócono się do mnie „specjalisty” od romantyzmu o przygotowanie fragmentów Moore'a. Z początku wszystko wydawało się proste. Tymczasem siedzę nad tym strasznie długo i wciąż nie jestem zadowolony. Tłumacz, wtedy zwłaszcza, gdy sam pisze, odczuwa intuicyjnie piękno wiersza. Kiedy jednak zaczyna przekład ogarnia go przerażenie. Wydaje mu się, że albo tekst jest banalny, albo zupełnie niemożliwy do przełożenia.

— Oprócz literatury polskiej i angielskiej tłumaczy Pan także... — z francuskiego. Fascynuje mnie lekkość wiersza, poręba bogactwo obrazów. Próbuje także tłumaczyć z włoskiego. — Skąd wzięło się u Pana zainteresowanie literaturą polską? — To sprawa przeszłości mojej rodziny. Pradziad był Polakiem. Studiował w Belgii, potem los rzucił go do Rosji. Z pokolenia na pokolenie przekazywano w rodzinie mił polskiej literatury. Mam wielu przyjaciół w Polsce i często ją odwiedzam. Kraków to jedno z najpiękniejszych miast świata.

W trakcie niedawnych Dni Kultury Polskiej odbywały się w wielu miastach ZSRR spotkania poetów i pisarzy polskich z tłumaczami. W Moskwie odwiedziłem jednego z najciekawszych — poetę ALEKSANDRA REWICZA. Jego przekłady ukazywały się w wielu antologiach i Wyborach literatury polskiej. Zastąpił on zwłaszcza z przekładów polskiej poezji romantycznej: wiele z nich ukazało się w ZSRR po raz pierwszy. Zastaje Rewicza nad tłumaczeniem fragmentów słynnego poematu irlandzkiego poety romantycznego Thomasa Moore'a „Lala Rookh”. Pytam, dlaczego wybór padł właśnie na ten trudny, najeżony aluzjami, miejscami niejasny utwór.

— Dziękuję. Czy wiąże się z nim jakaś Pańska przygoda literacka? — Tam odkryłem Gałczyńskiego. Było to chyba w 1953 roku, już po śmierci poety. Widząc to miasto zrozumiałem wiele z atmosfery wierszy Gałczyńskiego. Nie tylko pozostała jego. Może lepiej zrozumiałem Polskę i Polaków... — Dla tłumacza to połowa sukcesu. Język przecież nie tylko nazywa, ale wyraża stany psychiczne, emocje także poza słowami, samym brzmieniem... — Tak przynajmniej sądzą niektórzy, ja także. Strasznie dużo kłopotów sprawił mi „Hymn” Słowackiego. W języku rosyjskim nie istnieje odpowiednik polskiego „spatno”. Tytuł poety tłumaczyło przede mną ten wspaniały wiersz. Zawsze nie

tak. Wydawało mi się, że nigdy nie zabrzmi on po rosyjsku, a jednocześnie pragnąłem go tłumaczyć. Zabierałem się do tego wiele razy, w różnych okresach życia. Powiedziałem sobie, że jeśli go kiedykolwiek przełożę, to będzie to mój największy sukces. I pomógł mi przypadek. Polecono mi przełożyć kilkanaście tekstów romantycznych. Sięgnąłem więc po Słowackiego — i znów — nie nie wychodziło. Bezdziesięć pan śmiał, ale wiersz mi się przysnił. Po obudzeniu nie pamiętałem nic, prócz właśnie tego jednego przymiotnika. Po rosyjsku brzmi on „gor'ko”. Jest w tym cała rozpacz, wygnanie, poczucie samotności, braku pomocy... — Tłumaczy Pan głównie romantyków. Dlaczego? — Chyba to jest źródło polskości. Właśnie w tym okresie uzewnętrzniała się natura polska, polska psychika. W dramacie, w zmaganiu ze sobą, światem, kosmosem. Rozumiejąc polskich romantyków wnikał lepiej w sens twórczości najnowszej. Poza tym — jest to sprawa podobieństwa do literatury rosyjskiej. Nie Mickiewicz, ale chyba Słowacki jest naszym najwspanialszym poetą romantycznym. Próbowalem zmagać się z Norwidem, ale wciąż mi nie wychodzi. Być może dlatego, że nie potrafię znaleźć żadnego wzorca.

— Wspomniał Pan o literaturze współczesnej. Którego poetów najbardziej lubi Pan tłumaczyć? — Tłumaczyłem bardzo wielu. Gałczyńskiego, u którego urzekam mnie liryczny „bałagan”. Broniewskiego, do którego długo nie miałem przekonania, by zrozumieć go po wielu latach, Grochowiaka... Przez dłuższy czas łączyła mnie przyjaźń z Julianem Przybosiem. Nie tłumaczyłem go, ale wiem, że muszę to zrobić. Taki mój prywatny dług wobec tego wspaniałego człowieka... Myślę także o przekładach Białoszewskiego, Karpowicza. W Polsce jest to przecież kierunek poezji ogromnie ważny. Nie lubię zbyt poezji kobiecej, ale chciałbym tłumaczyć Szymborską i Poświatowską. Zrobiłem już zresztą parę szkiców. Musi pan jednak wiedzieć, że w tej chwili poezja polska nie ma wzorów w literaturze rosyjskiej, a tłumacz zawsze musi mieć taki klucz, porównywał, oceniać podobieństwa. — A Pańska własna poe-

— Jest ona dla mnie wehikuł czasu. Dzięki niej przenosi się w czasy Villona, rozmawia z Ronsardem, spieram z Baudelaire'em. Jest to rodzaj glosy moich lektur. Staram się w nim odszukać to wszystko, co ludzkie w każdej epoce — w Egipcie, Rzymie, renesansowej Włocławku. Chcę zbadać naturę czasu, zmienność i trwałość. Mój ostatni tom zatytułowałem „Jednym czasem”.

— Dziękuję za rozmowę i życzę wielu jeszcze odkryć w poszukiwaniu nowych szarów polskiej poezji. I dalszych podróży. Pański poetyckim wehikułem czasu! Rozmawiał: ZBIGNIEW BAUK

Nieznana baśń Iwana Turgieniewa

Na malowniczym tle pogrążonego w nocy stepu i uśpionego Donu rozgrywa się akcja nieznanej dotychczas baśni Iwana Turgieniewa „Stepowik”. Tekst przekazali niedawno do orłowskiego muzeum pisarza badacze francuscy. Rękopis w języku francuskim odnaleziony został w jednym z prywatnych archiwów. Baśń zapisana została przez Paulinę Viardot, śpiewaczkę, przyjaciółkę pisarza. Utwór poddyktowany został przez Turgieniewa w 1883 r., w ostatnim miesiącu jego życia. Przykuty chorobą do łóżka autor „Szałachckiego gniazda” nie przerywał pracy literackiej. Niewielka objętościowo i nieestetycznie ukończona baśń odznacza się bogactwem fantastyki i pięknnością stylu.

Polonica kulturalne

■ Utwory Krzysztofa Pendereckiego, które w wykonaniu orkiestry symfonicznej NHK pod jego batutą zostały inaugurowane XXI Międzynarodowym Festiwalu Muzyki w Osace są tematem licznych pochlebnych recenzji w prasie japońskiej. ■ Mianem wydarzenia artystycznego określono w Bukareszcie otwarcie tu wystawy polskiej rzeźby współczesnej. ■ „Połączenie humoru żartu i patosu” — oto jak określa recenzent „The Sunday Telegraph” prace polskiego rysownika Eryka Lipskiego, eksponowane na wystawie w Londynie. ■ Chór z Gdańska-Oliwy „Cantores Olivenses” pod dyr. Jana Łukaszeńskiego uczestniczył w międzynarodowym przeglądzie zespołów wokalnych we włoskim mieście Loreto. ■ W końcu maja br. w Teatrze Narodowym w Warszawie (NRD) odbędzie się premiera „Nocy listopadowej” Stanisława Wyspiańskiego; spektakl przygotował Andrzej Wajda. ■ Koncert Narodowej Orkiestry Symfonicznej w Alabach, która dyrygował Jerzy Katlewicz, zakończył „Dni Polskiej Muzyki Współczesnej w Grecji”. ■ Ojciec i syn — Bronisław Eugeniusz Krawczukowie Gliwicz otrzymali nagrody na I Europejskiej Wystawie Malarstwa Niedzielnego w Münster (RFN), zorganizowanej przez Europejską Federację Czasopism Hobbystycznych i Majsterkowiczowskich. ■ „Requiem” Mozarta w wykonaniu Orkiestry i Chóru Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Stefana Stuligrosza został zainaugurowany w Lourdes we Francji XI Festiwalu Muzyki Sakralnej.

CO MASZ NA MYŚLI Dom wariatów

Piątek 1. „Żywa śmierć” to znany z poetyki i poezji oksymoron, czyli figura polegająca na zestawieniu przeciwności w taki sposób, aby — miast się wykluczać — stanowiły wzajemne dopełnienie. To coś niemożliwego — które jest możliwe. Nonsense sensowny. Książeczka Ewy Lipskiej jest rodzajem spowiedzi-wypowiedzi szaleńca, wariata, pacjenta szpitala dla umysłowo chorych. Niemal do końca XIX wieku chorzy psychicznie uznawani byli zarobowo przez lekarzy, jak społeczeństwo za jednostki poza nawiasem życia, właściwie już nieistniejące, niebyłe. Zamykano ich nie tyle w szpitalach, co w rozdzielnych więzieniach, gdzie częstokroć przykuci łańcuchami do ścian wylali dniami i nocami, oblewani dla świętego spokoju zimną wodą. Wariat — to był właśnie taki żywy trup. Był — a jakby go nie było. Żył — ale w zasadzie martwy, bo mógł już tylko biologicznie wegetować, pozabawiony (jakże często wedle pochopnej diagnozy) mózgu, czyli ośrodka myślenia, czyli ośrodka życia świadomego. „Żywa śmierć” to jednak nie całkiem „żywy trup”. Książeczka Lipskiej, co należy zaraz na początku wyjaśnić, nie jest o wariacie, czyli żywym trupie, ale o szaleń-

stwie, czyli żywej śmierci. To jakby coś większego, szerszego. Żywa śmierć jest metamorfą pojmniejszą od żywego trupa. Można by zaryzykować tezę, że w stanie żywej śmierci mogą się znajdować także i nie-wariaci. Albo wariaci pozorni. Kazimierz Wyka napisał podczas wojny słynną książkę zatytułowaną „Życie i niby”. Trudno powiedzieć, że mieszkańcy okupowanej Polski byli szaleńcami, ale łatwo się zgodzić na określenie, że ich życie było właśnie na niby. Życie — ale w pewien sposób udające życie, niby normalne, ale przecież nienormalne. W książce Ewy Lipskiej nie występuje w ogóle tzw. normalne życie, to znaczy nie ma o nim mowy. Istnieje co prawda jakiś świat „inny”, ale opisywany jest tylko z pozycji szaleńca, któremu nie można przecież za bardzo wierzyć. Dla narratorki bohater, co zrozumiale, w szpitalu jest taki, jakie on widzi i rozumie. Ten jego świat jest szalony, a raczej

Może znaczyć np. to tylko, co jest na tych kartkach zawarte w zdaniach, słowach, literach. Ze jest jakiś pacjent, jakiś dom wariatów, ten pacjent coś pamięta, coś mu się kojarzy, choćby kobieta — dziewczyna — której — nigdy — nie — było, ten świat szpitalny ma swoją urojoną (rzeczywistą?) hierarchię, jest dla pacjenta Z. małym, ale całym państwem, i w tym państwie szalonym żyje — on — jak normalny człowiek, czyli jest u siebie. „Żywa śmierć” może też być próbą dyskusji o możliwościach opisu czy zapisu naszego zwiariowanego i chłostanego świata — stąd taka forma, będąca w istocie dowodem, że jakkolwiek „porządny”, całocielowy opis jest niemożliwy, a rozbita struktura rzeczywistości także i w literaturze zostawia ślady w postaci rozbitego zwierciadła zdań i myśli. No i po trzecie wreszcie, może znaczyć to, przed czym udręga się nawet moja mądrzyna do pisania, a mianowicie, że pacjentem Z. mogę być ja sam, co z pewnego punktu widzenia wydaje się niestety zupełnie możliwe. TADEUSZ NYCZEK Ewa Lipska: Żywa śmierć. Wyd. Lit., Kraków 1979.

Kosmici w Andach

# BLISKIE SPOTKANIA na przełęczy Ticlio

**N**ie sposób obecnie ustalić, kto postawił tablicę upamiętniającą spotkania z kosmitami na przełęczy Ticlio w peruwiańskich Andach. Z trochę już zamazanych napisów wynika, iż odbyły się one w latach 1970 i 1975, właśnie tutaj na wysokości 4843 m n.p.m. Czy spotkania były indywidualne, czy grupowe i jak przebiegły — nie wiadomo.

OVNI tłumaczy się z hiszpańskiego tak samo jak UFO z angielskiego (a propos — dlaczego zaniechaliśmy polskiego skrótu NOL?) i zajmuje społeczeństwo peruwiańskie w równym stopniu co inne na świecie. Z Peru zresztą wiąże się wiele dänikowskich i im podobnych teorii. O peruwiańskiej przecież pustyni Nazca mówi się, że zlokalizowane jest tu lądowisko kosmitów, wiele tutejszych archeologicznych ciekawostek tłumaczy się ingerencją istot spoza Ziemi. W peruwiańskim także miście Ica narodził się i nieźle żyje z mamiamentu turystów doktor Cabrera. „Odkrywca” profetycznych kamieni tłumaczy chętnie (choć za opłatą) wszystkie posiadłości wyrte przez praprzodków pod okiem kosmicznych braci. Wyreca też — na miejscu samego Dänikena i posługując się naukowymi wykreślaniami objaśnia mechanizm lądowania i startu latających talerzy z pasów „lotniska” na pustyni.

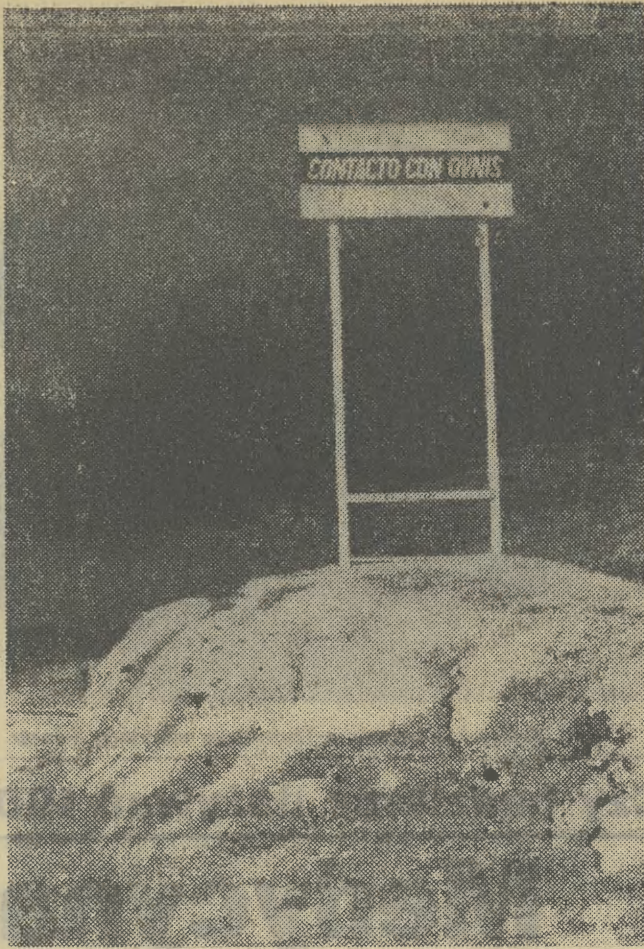
Na szczęście peruwiańskie badania nad przeszłością zostały już na tyle zaawansowane, że nie wypadają tam obecnie pisać poważnie o rewelacjach Cabrerę i jemu podobnych. Tym niemniej często ukazują się w prasie notatki o tzw. bliskich spotkaniach trzeciego stopnia, a ich nasilenie wzrosło w ubiegłym

roku, w okresie wyświetlania amerykańskiego filmu pod tym tytułem (film ten wyświetlano u nas na tegorocznych konfrontacjach). Odbiło się to nawet dalekim echem w Polsce, gdzie poinformowano o dziwnych wydarzeniach kosmitów w Limie. Sceptycznie zapatrujących się na sprawę istnienia UFO zapewniam na marginesie, że w dniu zdarzenia bezpiecznie spacerowałam po ulicach stolicy Peru i żadnych talerzy — poza tymi na wystawach sklepów — nie dostrzegłam.

Naczytałam się natomiast wiadomości z prezesami efemerycznych stowarzyszeń, którzy zapewniali — zależnie od fantazji — o codziennych, lub w każdym razie łatwych kontaktach z kosmitami, choć często zapominali podać adresu lokalu swego klanu wybranych. Ogromnie też podobało mi się szerokie wykorzystanie domniemych twórców UFO w reklamie: od zielonych stworów z czułkami próbującymi zupy ugotowanej w garnku firmy X, do wielkiego buta firmy Z, lecącego świetlną ścieżką z filmu „Bliskie spotkania trzeciego stopnia”.

Mimo takiego przygotowania zaskoczył mnie jednak trochę widok owej tablicy na przełęczy Ticlio, umieszczonej tuż przy głównej drodze wiodącej do centrum Peru. Krajobraz wokół jest więcej niż surowy, groźny nawet, z ośnieżoną granicą pięciotysięcznika wznoszącą się tuż nad drogą i jałową, żółtawą ziemią wokół. Każdy oddech przypomina łyknięcie zyletek, a znad szczytu często schodzą śnieżne, ciemne chmury. Kto wie, może wraz z nimi przylatują tu naprawdę czasem jakieś UFO?

ROMA KRZANOWSKA



Fot. R. KRZANOWSKA

## Nowa hipoteza

# Naelektryzowany Mars?

Sondy marsjańskie „Wiking” nie wykryły śladów życia na „Czerwonej Planecie”. Wzbudziło to duże rozczarowanie wielu uczonych, którzy uważają, że jeśli na Marsie nie było warunków na samoczynne pojawienie się życia, to wyższe zorganizowane substancje organiczne mogły być przyniesione przez meteory. Niektóre elementy topografii planety wyglądają jak ukształtowane przez wodę, która aktywnie współdziałała w tworzeniu organicznych molekuł.

Ostatnio wysunięto nową hipotezę głoszącą, że życie na Marsie nie może się rozwinąć ze względu na nadmierne naelektryzowanie tej planety. Na Marsie bardzo często bowiem szaleje burza piaskowa. Tarcie ziarenek piasku jest przyczyną nagromadzenia się tzw. elektryczności statycznej. Na Ziemi też są takie zjawiska, ale nadmiar elektryczności statycznej rozładowuje się w postaci błyskawic. Ciśnienie na Marsie wynosi za ledwie 1/100 ziemskiego; toteż potencjał elektryczny zanika w sposób bardzo powolny. Naelektryzowanie takie powoduje m. in. rozkład substancji organicznych.

W laboratorium, tytułem eksperymentu, wywołano „marsjańską” burzę piaskową. Przy ciśnieniu takim jak na powierzchni Marsa, a na Ziemi w górnej warstwie atmosfery, pojawiło się podczas ruchu cząsteczek piasku jaskrawe świecenie przypominające ziemskie zorze polarne. Przy zwiększeniu ciśnienia świecenie ciągle zanikało ustępując miejsca wybuchowym wyładowaniom atmosferycznym. Takie warunki występują w ziemskiej jonosferze, gdzie ma miejsce tworzenie się ozonu i tlenu.

RYSZARD KANTOR

(mark)

## KRAKOWIACY JACY BYLI?

# „Nie ufają pomocy lekarza”

**K**rakowiacy, podobnie jak cały lud polski w XIX wieku „nie ufają pomocy lekarza; mnożono na każdą chorobę mają domowych, tajemnych i przesądnych środków”.

Każda prawie wieś posiadała „znachora”, znanego w okolicy z umiejętności „zamawiania” chorób. Człowiek taki znał się również, w stopniu większym niż cała społeczność, na właściwościach leczniczych różnych ziół, których używał do leczenia ludzi i zwierząt.

„Zamawianie” polegało na modlitwach i wzywaniu pomocy różnych świętych. Na suchoty np. stosowano formułę: „Wychodził słończko z chmury, wychodźcie suchoty ze skóry, jako Bóg na niebie przywrócił zdrowia do ciebie”. Wymawianiu tych słów towarzyszyły gesty magiczne.

Wśród znachorów istniało coś w rodzaju specjalizacji. Pisał Seweryn Udziała: „Są tacy, co leczą choroby wewnętrzne i zewnętrzne, są tacy, co umiają naprawiać polamane ręce i nogi, są znowu specjaliści od leczenia chorób oczu, rzyg i innych”.

Znachorzy swoją wiedzę otaczali tajemnicą, istniało przekonanie, że gdyby znachor zdradził sekret swego leczenia, to wtedy straciłby moc uzdrawiania. Dopiero na łożu śmierci powierzali znachorzy swoje tajemnice komuś z rodziny, niekiedy zabierali je do grobu. Szczególnie cenna była znajomość „zamawiania”, tj. umiejętność wykonywania odpowiednich znaków i recytowania cudownych formuł magicznych.

Za wiedzę i umiejętności znachorzy pobierali spore opłaty, zgodnie z sądem ludu, iż tylko właściwe opłacenie znachora wzmacnia skuteczność jego praktyk. Zapewne w utrwaleniu takiej opinii maczali palce sami znachorzy, dochodzący niekiedy dzięki swojej prawdziwej czy

mniemanej wiedzy do dużego majątku.

Znachorzy byli jakby „lekarzami” całej zbiorowości wiejskiej. Zwracano się do nich w wypadkach szczególnych, trudnych, niekiedy beznadziejnych. Na co dzień leczono się środkami i sposobami domowymi. Prawie każda kobieta znała, przekazane jej przez matkę lub babkę, sposoby leczenia chorób. Stosowano powszechnie, nie bez powodzenia, środki roślinne, znane ludowi od zamierzchłych czasów.

Wśród ogromnej ilości ziół leczniczych stosowanych przez Krakowiaków wymienić można: babkę (Plantago maior) — środek na ropiejące rany, centurię lub tysięcznik (Erithraea), której napar stosowano przeciw robakom, dziewannę (Verbascum thapsus) na ból gardła, lulek (Hyoscyamus niger) na ból zębów, rumianek (Matricaria chamomilla) na dolegliwości żołądkowe. Zioła stosowano na ogół zgodnie z ich właściwościami leczniczymi, do których oficjalna medycyna przekonała się z czasem.

W użyciu były również środki typowo magiczne. W myśl zasady „similia similibus curantur”, tj. podobne leczy podobne, zasady z gruntu magicznej, stosowano np. na rzyg, powszechnie występującą niegdyś groźną chorobę skóry, „ziemię spod rzyg kwitnącej w ogródku przed domem”. Na rozognione rany nakładano opatrunki z czerwonej szmaty.

Musiły być szokujące dla obserwatorów sposoby stosowane przez lecznictwo ludowe, jak ten przykładowo opisywany przez O. Kolberga sposób na gruźlicę: stosują „kąpiel wraz z żywym kotem lub psem w przekonaniu, aby w te zwierzęta suchoty przeszły, które daleko za dom wyrzucają, a to do trzeciego razu”.

Niski poziom higieny powo-

dował wśród ludu rozpowszechnianie licznych chorób zakaźnych, znaczną śmiertelność niemowląt, niewielką średnią życia ludzkiego. Ludowe sposoby lecznicze, choć niekiedy skuteczne, nie mogły na szerszą skalę temu przeciwdziałać. Dopiero postęp opieki medycznej w XX wieku wpłynął na podniesienie zdrowotności Krakowiaków.

# Autobus z numerem 1!

Od kilkudziesięciu lat komunikacja autobusowa rozwija się w szybkim tempie, po drogach jeżdżą luksusowe, coraz szybsze autokary. Kiedyś jednak te wszystko musiało się zacząć...

**Z**końcem lat dwudziestych władze polskie postanowiły przedsięwziąć kroki dla wprowadzenia w naszym kraju pasażerskiej komunikacji samochodowej. Spośród kilku zagranicznych ofert wybrano szwajcarską firmę „Sauer-Diesel”, która w 1929 r. dostarczyła jeden autobus dla przeprowadzenia próbnych jazd. Wybór Szwajcarów jako kontrahentów był podjętowany m. in. tym, że zastosowali oni w autobusach — jako jedni z pierwszych w świecie — silniki wysokoprężne.

Prototypu oczekiwano w Polsce z ogromnym zainteresowaniem, a o to, gdzie będzie prze-

chodził próby — ubiegało się kilka województw. Ostatecznie zdecydowano, iż pojazd zostanie skierowany na trasę Kraków — Zakopane, by sprawdzić jego zalety w bardzo trudnych warunkach eksploatacyjnych. Kierowcą autobusu został — co było sporym zaszczytem — pan Emil Rychlik, mieszkający do dziś w Krakowie.

„Jeździłem na linii zakopiańskiej — wspomina E. Rychlik — droga, która niczym nie przypominała dzisiejszej szosy. Wa-

ska, nierówna, pełna ostrych zakrętów, karkołomnych zjazdów i niebotycznych wspinaczek. W krótkim też czasie zaczęły w autobusie występować różnego rodzaju usterki, głównie uszkodzenia podwozia i układu kierowniczego, który nie wytrzymał przenoszonych nań drgań i po prostu się rozsywał.

Po licznych naprawach przez personel piątego dywizjonu samochodowego WP (stacjonował w Krakowie) zdecydowano się ściągnąć przedstawicieli „Sauer”, by obejrzel swój autobus. Gdy Szwajcarzy zjawili się w naszym mieście, ruszyliśmy do Zakopanego. Goście mocno kręcili głowami nad stanem naszych dróg, stwierdzając, iż są niewiele lepsze od afrykańskich czy południowoamerykańskich bezdroży.

Szybko dokonano koniecznych udoskonalień i na polskich drogach zaczęły pojawiać się nowe autobusy szwajcarskiej firmy, montowane w warszawskich Państwowych Zakładach Inżynieryjnych, a eksploatowane przez „Komunikację Samochodową PKP”.

wielką siłą może wymknąć się spod technicznej kontroli.

Napisałem: kryzys zaufania w stosunku do nauki. Zauważyłem bowiem, że przed całkiem niewielu laty fizyka jądrowa to była nadzieja świata. Nadzieja nie kwestionowana. Kiedy świat wytonił się z oparów strasznej wojny, kiedy w piekle pierwszej bomby atomowej stopiła się Hiroshima, kiedy wreszcie zinięła wojna odeszła w przeszłość, wtedy pokojowe owoce fizyki jądrowej stały się wyróżnikiem postępu i poczucia bezpieczeństwa. Dziś postęp oczywiście pozostał, natomiast poczucie bezpieczeństwa wypierane jest, jak pokazała to Ameryka, przez lęk przed konsekwencjami.

Summa summarum mamy tu paradoks. Technika jądrowa, owe elektrownie — to bowiem jest faktycznie superbezpieczne. W Stanach Zjednoczonych od początku działania tych elektrowni (20 lat) nie zginął ani jeden człowiek! Tymczasem fobie, jakie ten wytwór cywilizacji wzbudza, są właśnie tym zabezpieczeniem dokładnie przeciwnie.

Oczywiście, ktoś powie, protesty i lęki wynikają z pewnej nieokreśloności zagrożenia i straszliwych skutków. To prawda. Śmiertelnego promieniowania radioaktywnego ani nie widać, ani nie słychać, ani nie czuć. A jak już jest, to ludzie najpierw giną w mgnięciu oka, potem inni straszliwie konają, potem jeszcze konają ich dzieci a może i wnuki. Ale to przecież wiadomo już od Hiroshimy i Nagasaki, czyż tak? Owszem. Ale tamte, japońskie tragedie to była krótką, jednorazowa marna okrutnej wojny. Teraz zaś, kiedy w normalnych warunkach przychodzi współistnieć z jądrowymi siłami przyrody, w których drżenie zniszczenia, teraz właśnie widać, że świadomość ludzkości nie może już nadążyć za rewolucyjnymi przemianami nauki i techniki. Elektrownie jądrowe musiały stanąć, stały ich coraz więcej, a człowiek dopiero teraz mówi stop.

Rzecz jednak nie w czerwonym świetle chyba. W czym zatem? A, to już nie jest dla felietonisty a dla stratega rozwoju. Kto musi umieć przewidywać pojawienie się takich światła.

KRZYSZTOF KASPRZYK

## Labirynt współczesności

# Czerwone światło

**P** przed sześciu laty, jeden mroźny dzień marca 1973 roku poświęciłem na realizację jednego z punktów ówczesnej dziennikarskiej podróży do Holandii. Zawieszony na bezludnej (czy Holandia może być bezludna?) wybrzeżu Morza Północnego, hen za miesięcne Petten, wiele godzin spędziłem w Reactor Centrum Nederland — głównym ośrodku fizyki i techniki reaktorów jądrowych tego kraju.

Teraz wszakże, gdy w zatłoczonym jak kraj wiatraków amerykańskim stanie Pensylwania setki tysięcy ludzi wpadły w antyjądrową histerię — przypomniał mi się jeden z holenderskich rozmówców. Pamiętam, opuściliśmy wielką halę reaktora wysokostrumieniowego, chlubny ośrodek, i zapytałem o szczegóły zabezpieczenia przed katastrofą skażenia promieniotwórczego. Och, to jest najbezpieczniejsza rzecz na świecie — odparł naukowiec i dał taki opis systemów bezpieczeństwa, że nie starczyłoby całego numeru „Echa”.

To działo się sześć lat temu i nie można powiedzieć, aby technologia urządzeń jądrowych nie poszła w tym czasie naprzód. Tymczasem to, co rozegrało się w ostatnich tygodniach w elektrowni Three Mile Island koło Harrisburga i w całej Ameryce — to jest w sumie jeden z największych kryzysów zaufania, jaki od człowieka — swego twórcy otrzymuje nauka i cywilizacja.

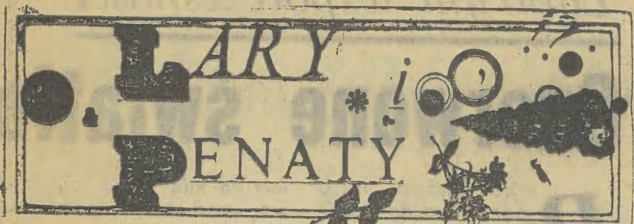
Awaria systemu chłodzenia reaktorowego, o której bębnił cały świat nie pochłonęła żadnej ludzkiej ofiary. Nikt się nie poparzył, u nikogo nie stwierdzono objawów choroby popromiennej. A jednak całość wydarzenia wytworzyła alarmistyczne nastroje, zburzyła wiarę w cudowną, czystą i sterylną energetykę jądrową u milionów ludzi. Dlaczego?

U nas, w Polsce możemy tego jeszcze całkowicie nie rozumieć. Nic jądrowego u nas jeszcze nie stoi, w Żarnowcu pod Gdańskiem kopią dopiero fundamenty pod pierwszą taką elektrownię. Nie należymy jeszcze do grupy krajów, w których rozkwit technologii uraca rykoszetałem w postaci przesusu nia społeczeństw. A także w postaci trwogi przed tym, co z

Ja jeździłem jeszcze wiele lat autobusem opatrzonym pierwszym numerem. Prowadziłem go po różnych trasach, głównie jednak do Zakopanego, Bielska, Białej i Cieszyna. Patrząc na współczesne wozy podziwiam ich rozwiązania techniczne, osiągi, wiem jak bardzo na korzyść zmieniły się nasze drogi, ale z rozrzewnieniem wspominam dawne lata karkołomnych wręcz jazd po górskich wertepach. Podróżując do Zakopanego szukałem zawsze śladów starych dróg, przywołuję wspomnienia sprzed blisko pół wieku — o, tu złamałem resory, tu zgubiłem koło, tu zapadł się pod autobusem drewniany mostek...

Myślę, iż pan Rychlik długo jeszcze będzie obserwował zmiany w autobusowej komunikacji, jako że trzyma się doskonale, jest pełen werwy i radości życia. Dał mi na zakończenie rozmowy pamiątkową fotografię: swoją podobiznę na tle autobusu nr 1. Zdjęcie zrobiono już po pierwszych próbach eksploatacyjnych, kiedy wóz skierowano na trasę do Białej. Ale na drzwiach wymalowana jest jedynka. Niewidoczna, niestety, na zdjęciu gazetowym, muszą mi więc Czytelnicy uwierzyć na słowo.

Gazet



### Poplamiona torebka — brudne rękawiczki

Nie wszystkie zabrudzone i zaplamione części naszej garderoby oddajemy do pralni chemicznej, niektóre chcielibyśmy odczyścić w domu, ale w jaki sposób? Zainteresowanym podajemy kilka praktycznych porad, które jeśli nie przydadzą się teraz, to nie jest wykluczone, że w późniejszym czasie.

Najwięcej kłopotów jest ze skórą i zamsem. Jak np. usunąć tłuste plamy ze skórzanej torebki, paska, rękawiczki? Otóż zaplamione miejsce pocieramy szmatką umoczoną w oleju terpentynowym. Gdy plama nie poddaje się, trzeba starać się ją wybić bardziej energicznie: magnezję lub talk mieszamy z czystą terpentyną albo z benzyną. Uzyskaną papkę nakładamy na zaplamione miejsce i (aby dobrze przeniknęła w pory skóry) kładziemy na nią obciążony żelazko. Po pewnym czasie na sprasowaną tym systemem papkę nalewamy trochę benzyny lub terpentyny (w

zależności od tego co znajduje się w papce) i gdy rozpuszczalnik wywietrzeje — suchy już proszek usuwamy szmatką lub szczoteczką. Gdyby pozostały jeszcze jakieś ślady po plamie, cały zabieg jeszcze raz powtarzamy. A jeśli jasne skórkowe rękawiczki są po prostu brudne? Czyścimy je benzyną zmieszaną z gliceryną.

Jak postępować z zabrudzonym zamsem? Radzimy zastosować taką metodę: do mleka dodajemy sodę (łyżeczka sody na szklanke mleka), w roztworze tym maczamy wate, którą delikatnie, miejsce w miejsce pocieramy zabrudzony zamś. Następnie przecieramy zamś watą zmoczoną w roztworze wody z octem (łyżeczka octu na litr wody). Gdy zamś wyschnie należy go lekko wyszczotkować.

I jeszcze przy okazji: po wewnętrznej stronie kapeluszy łatwo osadza się brud z tłuszczem, widoczny zwłaszcza na jasnych nakryciach głowy. Brud usuniemy czyszcząc kapelusz benzyną (rozpuszczalnikiem) zmieszaną ze sproszkowaną magnezją lub mąką ziemniaczaną.

Uwaga: wszystkie czynności, podczas których posługujemy się benzyną lub rozpuszczalnikiem muszą być przeprowadzane z dala od ognia!

### Fruwające drzwi

Niejedną pani domu zastanawia się, jak w mieszkaniu oddzielić od siebie mikrownętrza tak, by tworzyło to harmonijną całość a równocześnie uzyskać małe, odrębne pomieszczenia. Czy to dla siebie kąci pozwalający na odizolowanie się od reszty ołoczenia, czy też np. kąci dla dziecka do nauki. Dodatkowa przy tym trudność — to niewielki metraż naszych mieszkań zwłaszcza w nowych blokach.

Doskonałym rozwiązaniem problemu są „fruwające” drzwi. Można je wykonać samemu i niewielkim kosztem. Są to po prostu kawałki grubego, konopnego sznurka (w naturalnym kolorze względnie barwione) przymocowane do ramki, którą przytwierdza się bądź do sufitu, bądź na potrzebnej wysokości. Zgodnie z uprzednio opracowanym projektem.

Teraz pytanie jak ozdobić sznurek. Najprostszym sposobem są zwykłe węzły rozmieszczone asymetrycznie. Dodatkowo można jeszcze naniżać na nie kilka drewnianych kulek, lub dużych koralików, kulek wykonanych z grubej włóczki, kawałki skóry itp. Słowem, duże pole dla inwencji. Zamiast sznurka posłużyć się możemy grubą wełną, plastikiem pościętym na paski, czy też jakimś innym tworzywem.

Zasłony takie umieszczone w drzwiach balkonu stanowią także doskonałą „zapora” dla much. Też sprawa ważna.

### Torlen

Wśród tkanin z włókien syntetycznych dużą popularnością cieszy się torlen. Szyjemy z niego bluzki, sukienki, męskie koszule... Zatem kilka słów o torlenie, jego zaletach i wadach.

Zacznijmy od stron dodatnich: torlen jest bardzo mocny, nietatwo go rozdzierać. Jest odporny na światło słoneczne, wysoką temperaturę i kwasy. Nie gniece się, dobrze się pierze, szybko schnie. Mankament posiada właściwie jeden ale dość poważny: torlen jest mało przewiewny, łatwo się w nim spocić.

Tkaniny torlenowe pierzemy w wodzie o temperaturze nie wyższej niż 50 st. C, do ostatniego płukania potrzebna jest zimna woda. Torlenu nie gniciemy, nie wyżyłamy, nie odwirowujemy tylko wieszamy na sznurze, niech woda sama z niego ścieknie.



Królewskie bażanty z litewskiego rezerwatu leśnego w okolicach Poniewieża.

### Czy będziemy dożywać 100 lat?

## Medycyna i technika

Od roku 2000, którą to cesurą czasu zwykliśmy się posługiwać, dzieli nas już zaledwie 20 lat. Dużo to i mało; zależy jak na ten przedział czasu patrzeć. Najprostszą metodą porównania jest spojrzenie wstecz, na to co osiągnęła medycyna w okresie minionych dwóch dziesięcioleci.

Jeśli spogląda się na dzieje medycyny — bardzo powolny jej rozwój na przestrzeni wieków, to nie sposób nie dostrzec rewolucyjnego wręcz skoku, jaki nastąpił w latach powojennych, a zwłaszcza w ostatnim dwudziestoleciu. Przyzwyczajeni do szybkich zmian, lotów na Księżyc, nie dostrzegamy ogromnego postępu w ratowaniu życia ludzkiego, leczebiu różnego rodzaju schorzeń i zagrożeń zdrowia człowieka.

Wystarczy przypomnieć niektóre przykłady, aby uzmysłowić sobie ogrom postępów współczesnej medycyny. Pozostaje niegdys w sferze fantazji takie przedsięwzięcia, jak wymiana narządów ludzkich, stały się rzeczywistością. Do arsenału postępowania medycznego weszły metody przeszczepiania narządów. Od jednostkowych przypadków transplantacji nerek, które miały miejsce jeszcze nie tak dawno, dziś zabiegi tego rodzaju są bardzo częste. Na świecie żyją tysiące ludzi z obcymi — przeszczepionymi nerkami. Czyni się nieustannie próby z przeszczepianiem innych narządów: serca,

Jacy będziemy w roku 2000? Zdrowsi, szczęśliwsi, czy będziemy dożywać 100 lat? Można snuć na ten temat różnego rodzaju przypuszczenia i rozważania, trudno bowiem przeniknąć kurtynę czasu kryjącą różnego rodzaju niespodzianki. Nie sposób przewidzieć co przyniosą odkrycia naukowe, postęp techniki, dobrodziejstwa, czy też szkodliwe wpływy działalności ludzkiej na naturalne warunki życia człowieka.

wątroby, trzustki, niemówiąc o tkankach, które w stanie zamrożonym mogą być przechowywane, zachowując pełną wartość biologiczną przez wiele lat.

Medycyna zawdzięcza technice wiele, wręcz oszałamiających sukcesów. Dzięki nowoczesnym aparatom i metodom medycznym przesunięta została granica śmierci. Tysiące ludzi zostało uratowanych ze stanu śmiertelnej klinicznej, spowodowanej nagłym zatrzymaniem akcji serca, którą można przywrócić.

Niebywały postęp można odnotować w chirurgii serca, do którego są wszczepiane sztuczne zastawki; przeprowadzono operacje wad wrodzonych, ratujące dzieci jeszcze nie tak dawno skazane na zagładę. Tysiącom ludzi przedłuża się życie wszczepianiem elektronicznych rozruszników serca. To, co nas nęka i stanowi największe zagrożenie zdrowia i życia — to choroby cywilizacyjne. Zajęły one miejsce chorób zakaźnych, dziesiątkujących niegdys ludzkość. Przeciwno nowemu zagrożeniu medycyna jest jeszcze dość bezsilna. Ale też są to zagrożenia nie tyle spoczywające w sferze biologi-

cznej, ile wynikające z cywilizacyjnej działalności człowieka, przeobrażenia świata, otoczenia w nie zawsze korzystnym dla zdrowia kierunku. W rezultacie, wzrasta liczba schorzeń serca i układu krążenia — powiada się, iż serce nie wytrzyma dłużej tempa współczesnego życia; fałę wręcz epidemiczną przybierają różnego rodzaju wypadki, w tym — samochodowe, urazy,

### Jak zapewnić czystość wód?

Naukowcy z Akademii Nauk ZSRR poświęcili wiele czasu na badania, których celem jest utrzymanie czystości wód takich wielkich jezior jak: Ladoga, Onega i innych, położonych w północno-zachodnich rejonach europejskiej części ZSRR. W wyniku tych badań opracowano zalecenia, które przewidują znaczne ograniczenie przemysłu na brzegach tych akwenów, regulują warunki wytężania tras żeglugowych, wielkość odlawianych ryb. Kilkuletnie badania tych zbiorników naturalnych, prowadzone w ramach kompleksowego programu ochrony i racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych. Wnioski zawarte w zaleceniach przekazane zostały instytucjom gospodarczym oraz organom planowania do realizacji.

zatrucia. Te trzy grupy są przyczyną największej liczby zgonów.

Średnia trwania życia ludzkiego, w krajach wysoko rozwiniętych sięga obecnie 75—80 lat. Niektórzy twierdzą, iż granicę tę trudno będzie przekroczyć. Nie znaczy to jednak, iż gatunek ludzki osiągnął kres swych możliwości. Biologiczne, potencjalne możliwości organizmu człowieka są znacznie większe; średni wiek 90 lat życia jest w pełni osiągalny. Opanowanie schorzeń serca, układu krążenia daje szansę przedłużenia życia ludzkiego średnio o dalszych 10 lat. Jest więc o co walczyć.

DANUTA DRACHAL

### Zrób to sam(a)

## Mam chusteczkę...

Chusteczkę do nosa jako nosicielkę pewnych treści znano dawno. W starożytnym Egipcie była amuletem zawieszonym obok skarabeusza na szyi, a w Anglii Elżbietańskiej zapewniała prychylności przyzwoitym panom do kapeluszy. W epoce Odrodzenia szły ją perlekkami, a w XIX w. sztydelkowano z gipsurowych rozetek. Taką właśnie bawi się Beata Tyszkiewicz w filmie „Noce i dnie”, bo służyła ona tylko zajęciu rąk pięknej pani.

Rozsądne, znające swoje miej-

sce chusteczki miały środek z płatką białystu a brzegi wykończony mereżką, haftem angielskim, koronką czółenkową lub szydełkową. W jednym narożniku koronka była bogatsza, albo znajdował się tam ozdobny monogram. Albo napis. W okresie okupacji hitlerowskiej uczenice krakowskiej Szkoły Przemysłowej z ul. Syrokomli haftowały na chusteczkach litery P.C.K. Te chusteczki trafiały potem jako gwiazdkowe upominki do chorych w krakowskich szpitalach, stanowiąc swego rodzaju przekaz: słowo „Polski” kryjące się za skrótem P. znaczyło wtedy tak wiele. Zpełnie jak orzełek umieszczony przez inne dziewczyny w narożniku chusteczek, którymi witano żołnierzy II Armii Wojska Polskiego wkraczających do Krakowa w styczniu 1945 r.

Obecnie po serii chusteczek zabawnie drukowanych w wykazy kaloryczności potraw, portrety piosenkarzy, ostrzeżenia dla palaczy tytoniu, pojawiają się znów chusteczki obdziergane koronką. Można na nie użyć gotową chusteczkę z endlowanym lub mereżkowanym brzegiem, lub kwadrat materiału wykończyć cieniutkim rulonikiem i obszydełkować według wzoru, który dla Was wyszukałam w moich zbiorach. To szczęśliwa chusteczka. Według tradycji rodzinnej służyła do ocierania łez radości.

późnych godzin nocnych, woda hałasująca w rurach łazienkowych i w.c., drewniakki stukające po podłodze, krzyżące i płaczące dzieci, malżeńskie kłótnie, a przede wszystkim psy szczekające o każdej porze dnia i nocy, niezależnie od tego czy pozostawiono je samotnie w mieszkaniu, czy też państwo są w domu i nie potrają zapanować nad swoim czworonogiem.

W nowych blokach słychać niemal każde słowo głośniejszej wypowiedziane, każdy śmiech, każdą rozmowę telefoniczną. Czy chcemy czy też nie, jesteśmy świadkami każdej awantury i każdej zabawy. Jest na to rada, jedna jedyna: szanowanie spokoju naszych sąsiadów, którzy nie mogą spać, nie mogą jeść, nie mogą pracować. A już godziny nocne są absolutnie święte, o czym nie pamiętają ci wszyscy, którzy z takim uporem uprawiają „nocne rodaków hałas”. Ludzie miejcie litość nad ludźmi!

MARIA KWIATKOWSKA

## WYDEPTANE ŚCIEŻKI

### Ludzie, miejcie litość nad ludźmi!

Niemal po każdym felietonie poczta przynosi mi kilka, czasem kilkanaście listów od ludzi, którzy solidaryzując się na ogół z jakimiś i myślami zawartymi w tym co pisze, dorzucają swoje uwagi, rozszerzają temat, proszą o poruszenie jeszcze tego i owego, co im najmocniej dokucza. Pragnę dziś podzielić się z moimi Czytelnikami sprawami zawartymi w pismach innych moich Czytelników, którym dziękuję za listy, a także za miłe słowa pod moim adresem, a przede wszystkim za to, że zechcieli podpisać się pełnymi imionami i nazwiskami, podając równocześnie swoje adresy. Jest to bowiem dowód zaufania.

Pan Jerzy W., nawiązując do felietonu na temat kłopotów i przykrości diabetyków, dodaje, że poza sprawą odżywiania się dietetycznego są jeszcze inne do załatwienia. Np. insulina jest tylko w specjalizujących się aptekach, podczas gdy powinna być we wszystkich kioskach i gazetami. Z tym jednak

trudno się zgodzić, gdyż wymaga ona specjalnych warunków przechowywania, a więc w kioskach na pewno nie, ale we wszystkich aptekach — oczywiście. Wiadomo też — pisze p. W., że występują stale braki odpowiednich strzykawek, igieł insulinowych oraz małych sterylizatorów, nawet o zwykłą pincetę trudno. Święta prawda i tą sprawą wydział zdrowia powinien się absolutnie zająć. Niedosć bowiem, że życie cukrzyka jest bardzo uprzykrzone, nie należy jeszcze go utrudniać.

Dr Jerzy D. z Nowej Huty nawiązuje do felietonu pt. „Krzykiem go panowie, krzykiem”. Od 25 lat jest on pracownikiem organizacyjnym w Hucie im. Lenina i z metodami zarządzania styka się jako organizator i jako pracownik (przełożony i podwładny). Na przełomie lat 40 i 50 — pisze p. J.D. — pewna ilość dyrektorsko-szefoskich hoteli została obsadzona przez ludzi bez kwalifikacji. Ludzie ci, wiedząc, że podwładni mają od nich o

wiele więcej wiedzy, wykształcenia i umiejętności zaczęli okazywać im swoją „wyższość” przez ponizanie ich. Mimo że potem sporo zmieniło się na lepsze, zwłaszcza po 1970 r. — ciągle jeszcze pewna ilość osób skompleksowanych swoim niskim poziomem „kieruje” krzykiem przedsiębiorstwami i instytucjami z wielką szkoda dla społeczeństwa i państwa. Od nich przejęli ten „styl zarządzania” ludzie kwalifikowani i wykształceni i to jest najbardziej przysiębiające.

Nic dodać, nic ująć. I choć trudno uwierzyć, że po przeczytaniu tych słów wszyscy „zarządzający wrzaskiem” zmienią swój styl — miejmy jednak nadzieję, że choć trochę będą się starali opanować, gdyż, jak pisze dr. J.D., „podwładni kpią sobie z takich szefów i oszukują ich na każdym kroku”.

Najwięcej jednak listów dotyczy spraw spokoju w dużych blokach mieszkaniowych. Telewizory wyjąć do



ZENONA STRÓŻYK



Poniedziałek I

12.45 TTR Uprawa roślin. 13.25 TTR Mech roln. 15.25 Progr. dnia. 15.30 NURT - Matematyka. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Dla młodych widzów: Zwierzęcie. 17.00 10 minut - teleturynie. 17.10 Od Westerplatte do Norymbergi - Zakazane piosenki - film fab. prod. pols. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Teatr telewizyjny A. Arbuzow - Gdy wraca młodość. 21.40 Świadkowie - progr. publ. 22.00 Dziennik. 22.15 Nigdy więcej - progr. publ. kult.

Poniedziałek II

16.30 Progr. dnia. 16.35 Postawy i poglądy - progr. publ. 17.00 Studio Bis. Zapowiedź programu - Jak i gdzie się bawimy w Szczecinie. 17.10 Recital A. Majewskiej. 17.30 Jak i gdzie się bawimy w Poznaniu. 17.35 Tańczycy i śpiewa zespół „Choroski”. 17.55 Jak i gdzie się bawimy w Gdańsku. 18.00 Naczelnik - film dok. 18.20 Jak i gdzie się bawimy w Warszawie. 18.30 Dyskoteka Studia Bis. 18.50 Kronika (Kr.). 19.00 Dyskoteka Studia Bis. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Jak i gdzie

się bawimy w Krakowie. 20.20 Wielobój gwiazd. 21.20 Jak i gdzie się bawimy w Łodzi. 21.25 Śpiewa R. Danel. 21.45 24 godziny. 21.55 Jak i gdzie się bawimy we Wrocławiu. 22.00 Profesor na drodze - film fab. 23.00 O czym marzy dziewczyna.

Wtorek I

8.40 Progr. dnia. 8.45 Dziennik. 8.55 Transm. uroczystości 1 Maja z Moskwy. 9.45 Transmisja uroczystości w Warszawie. 15.00 Dla dzieci: - Jest w każdym naszym słowie. 15.30 Rodowody. 16.00 Melodie filmu pols. 16.50 Czarny tulipan - film fab. prod. franc. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Ja, Klaudiusz odc. pt. Co zrobimy z Klaudiuszem - film fab. TV ang. 21.30 Mazowsze w Meksyku. 22.20 Przeboje mistrzów - Progr. muz.

Wtorek II

13.55 Blok film. - W wiosennym nastroju - omów. progr. 14.00 Berlińskie spotkania - film fab. NRD. 15.30 Jak się zakochać - film fab. prod. radz. 16.50 Dziewieczyny lubią piosenki - film fab. CSRS. 18.00 Dżban - film fab. ZSRR. 18.30 Wtorek

tygodniowy program TV

(od 30 kwietnia do 4 maja 1979 r.)

melomana. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Letnia przygoda - film fab. prod. weg. 21.20 Nie ma róży bez ognia - film fab. prod. pols.

Środa I

9.00 Dla szkół: Chemia, kl. VII. 10.00 Dla szkół: Fizyka, kl. VII. 11.05 Dla szkół: Historia, kl. VII. 12.45 TTR, RTSS Fizyka. 13.25 TTR, RTSS Chemia. 15.25 Progr. dnia. 15.30 NURT - Naucz. początk. 16.00 Obiektyw progr. woj. krak., krośn., nowosądec., przemys., rzesz., tarn. 16.20 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Entleczek - Słowniczek. 16.55 Dom i my. 17.10 Studio Sport, w przerwie ok.: 18.00 Losowanie Małego Lotka. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Wrogowie - film fab. prod. radz. 21.35 Wszystko już było - progr. rozr. 22.15 Dziennik. 22.30 Kształt słowa - progr. publ. kult.

Środa II

16.30 Progr. dnia. 16.35 Wszelchnica telewizyjna TWP - Tradycje i ambicje. 17.05 Jez. ros. kurs podst. 17.35 Film Latarni Czarnoksięskiej - Krew poety - film fab. prod. franc. 18.30 Sensacje z przeszłości. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Wieczór przygody i podróży. 21.45 24 godziny. 21.55 Twarze teatru - progr. publ. kult. 22.30 Bez recept - progr. o wych.

Czwartek I

6.00 TTR, RTSS Fizyka. 6.30 TTR, RTSS Chemia. 10.00 Dla szkół: Jez. polski, kl. 2 lic. 11.05 Dla szkół: Jez. polski, kl. VII. 13.25 TTR, RTSS Fizyka. 14.00 TTR, RTSS Geografia. 15.25 Progr. dnia. 15.30 Dla młodych widzów: Decyzje piętnastolatków. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Czwartek TDC oraz

Pippi Langstrumph - Pippi w wesołym miasteczku. 17.30 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 17.55 Skarbiec - tyd. hist. 18.20 Poligon. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Columbo - odc. pt. Spróbuj mnie złapać - film fab. TV USA. 21.30 Pegaz. 22.15 Dziennik. 22.30 Raport w sprawie dzieci nicych. - progr. publ.

Czwartek II

16.10 Progr. dnia. 16.15 Dom i my. 16.30 Jez. franc. kurs podst. 16.55 Jez. ros. kurs podst. 17.25 Przewodnik muz. 17.50 Dwa oblicza sportu - progr. publ. 18.20 Studio Sport - Stadion świata. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 NURT - Pedagogika. 20.45 NURT - Matematyka. 21.15 NURT - Naucz. początk. 21.45 24 godziny. 21.55 Teatr Telewizyjny - D. Brzosko-Mędryk, W. Florakowski - Procesy. 23.00 Z dziejów kabaretów krak. - Szopka Zielonego Balonika.

Piątek I

6.00 TTR, RTSS Fizyka. 6.30 TTR, RTSS Geografia. 9.00 Dla szkół: Geografia, kl. 5. 10.00 Dla

Piątek II

16.25 Progr. dnia. 16.30 franc. kurs podst. 16.55 pomysł - progr. publ. 17.25 dio Sport - Poradnik turysty. 17.55 Taaka ryba - Poradnik wędkarski. 18.25 Klub Jazdy Studia Gama. 19.10 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Teatr wspaniały - E. Bryll - Zolnierze. 21.05 Poradnik zmotoryzowanych turystów. 21.15 24 godziny. Premiera w dwójce - Najpiękniejsza - film fab. prod. wj.

KIEDY Co KIEDYgoze Co goze? KIEDY

Table with 2 columns: SOBOTA 28 KWIECIEŃ, NIEDZIELA 29 KWIECIEŃ. Includes names: Malerli Pawła, Piotra Roberta.

TEATRY

Sobota

Słowackiego 14 Królewna Śnieżki. Pana Kleksa. Miniatura (pl. sw. Ducha 2) 17, 19.30 Policjanci. Modrzewskiej 19.15 Sen o Bezgrzesznej (abonam. nieważne). Kameralny 15.30 Egzamin (abonam. nieważne, przedstawienie zamknięte). Bagatela 19.30 Szkoła zón. Ludowy 19.15 Bolesław Smiały - Skaika. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Kifól walca. PWST (ul. Boh. Stalingradu 3) 21.30 Noc Becketta. PWST (ul. Warszawska 5) 19.15 Skiz. Kawiarnia „Jama Michalika” 22.15 Kabaret - Diabli nadali. Kawiarnia „Literacka” 21.30 Kabaret - Albosno to jacy tacy. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 19 Królowa Przedmieścia. Teatr 38 (Rynek Gł. 7) 19 Beckett.

Niedziela

Słowackiego 14 Królewna Śnieżka. 10.30 Wujaszek Wania. Miniatura 19.30 Bałabajki i spółka. Modrzewskiej 19.15 Sen o Bezgrzesznej (abonam. nieważne). Kameralny 15.30 Egzamin (abonam. nieważne, przedstawienie zamknięte). Bagatela 19.30 Szkoła zón. Ludowy 19.15 Bolesław Smiały-Skaika. Profeska 11 Kocuzszek. 18.15 Oszczerstwo (gość. wyst. Teatru Dramat. z Baja Mare z Rumunii). Kolejarza 15, 19 Królowa Przedmieścia. PWST (ul. Warszawska 5) 19.15 Skiz, 22 Ostatnia tasma Krappa. Jama Michalika 22 Kabaret - Diabli nadali. Scena Format (Rynek Gł. 25) 16 Remember Angola. 18.30 Jeszcze pozycjesz. Państwowa Filharmonia 19.30 Koncert Ork. i Chór Filh. Krak., J. Kallewicz - dyrygent.

KINA

Sobota

Kijów 15.45, 18, 20.30 Gwiazdne wojny (USA 1, 12). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Zmory (pol. 1, 18). Warszawska 15.45, 18, 20.15 Szpital przemienienia (pol. 1, 18). 22.15 Wierna żona (fr. 1, 18). Wolność 15.45, 18, 20.15 Mroczny przedmiot pożądanego (fr. 1, 18). Sztuka 15.45, 18, 20.15 Dzień Iluzjonu - Filmy z cyklu „Gwiazda Miesiąca” - P. Newman. Wanda 15.45, 18, 20.30 Przelomy Missouri (USA 1, 15). MI. Gwardia 14.30, 20 Omen (ang. 1, 18). 17 Lejla i inni (alg. - prem.). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45 Godzilla kontra Gigan (jap. 1, 12), 18, 20 Kobra (jap. 1, 18). Świt (os. Teatrálne 10) 15.45, 18, 20.15 Gwiazdne wojny (USA 1, 12). Mała sala 15, 17, 19 Rywalka (fr. 1, 15). Świątów (os. Na Skarpie 7) 15.30, 18, 20.30 Bez znieczulenia (pol. 1, 18). Wisła (Gazowa 21), 15.45, 18 King Kong (USA 1, 12), 20 Ebrah potwór z głębin

(jap. 1, 12). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Strażnicy (USA 1, 18). Pasaż (Pasaż Bielańska) 14, 16 - seans zamknięty Wielka podróż Bolka i Lolka, 18, 20 z przymrużeniem oka (fr. 1, 18). Podwawelskie (ul. Komandorów) 16 Konik Garbusek (radz. b.o.), 18 Czy zabiła (fr. 1, 15). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Gang Olsena na szlaku (duń. 1, 12). Ugoerek (os. Ugorek) 15 Mała syrenka (jap. b.o.), 17 Port lotniczy (USA 1, 15), 18 Dick i Jane (USA 1, 15). Sflinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Powrót Robin Hooda (ang. 1, 12).

Niedziela

Kijów 10 Impreza dla dzieci oraz film Podróż Sindbada do Ziółej Krainy (ang. b.o.), 15.45, 18, 20.30 Gwiazdne wojny. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Zmory. Warszawska 10, 12 Wierna żona (fr. 1, 18), 15.45, 18, 20.15 Szpital przemienienia. Wolność 10, 11.30, 13 Giesiarz. Maciek (weg. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Mroczny przedmiot pożądanego. Sztuka 10.15, 12.30 Mały Iluzjon, 15.45, 18, 20.15 Iluzjon - filmy z cyklu Gwiazda Miesiąca - P. Newman. Wanda 9.30 O jeden most za daleko (ang. 1, 15), 12.30, 20.30 Przelomy Missouri, 15.45, 18 - seanse zamknięte. MI. Gwardia 12 Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 14.45, 17, 19.15 Omen. Wrzós 11, 12 Bajki, 13 Wyspa skarbów (fr. 1, 12) 15.45 Godzilla kontra Gigan, 18, 20 Kobra (jap. 1, 18). Świt 13 Ostatni skok gangu Olsena (duń. 1, 12), 15.45, 18, 20.15 Gwiazdne wojny. Mała sala 15, 17, 19 Rywalka. Świątów 13 Złoto dla zachwałych (jap.-USA b.o.), 15.30, 18, 20.30 Bez znieczulenia (pol. 1, 18). Mała sala 15, 17, 19 Barocco. Kultura 10, 12, 14, 16, 20 Świat Dzikiego Zachodu, 18 Szerokiej drogi kochanie (pol. 1, 15). Wiedza 16 Berlin Zachodni (pol. b.o.). Mikro 11 Ebrah potwór z głębin (jap. 1, 12), 15, 18, 20 Odrażający, brudni, żli. Dom Żołnierza 15.45, 18 Abba. Związkowiec 12.15 Bajki, 15.30, 18, 20.30 Bez znieczulenia. Wisła 11, 12 Bajki, 13 Ebrah potwór z głębin, 15.45, 18, 20.15 King Kong. Maskotka 11, 12 Przygody matki Miki, 15.30, 17.30, 19.30 Strażnicy. Pasaż 10, 12, 14, 16 Wielka podróż Bolka i Lolka, 18, 22 Z przymrużeniem oka. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 14 Konik Garbusek, 16, 18 Czy zabiła. Tęcza 17, 19 Gang Olsena na szlaku. Ugorek 12, 13.15, 15 Mała syrenka, 17 Port lotniczy, 19 Dick i Jane. Sflinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Powrót Robin Hooda.

WYSTAWY MUZEA

Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (sob., niedz. 10-15), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Radziecki plakat polit. (sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.), w Poroniu: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8-15 wst. wol.), w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-15 wst. wol.), Muzeum Historyczne, Jana 12: Militaria, zegary (sob. niedz. 9-14), Franciszkańska 4: W 35 rocznicę wyzwolenia Majdanka (sob. niedz. 9-14), Muzeum Narodowe - Oddziały - Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. 12-16, niedz. 10-16), Szlasy, pl. Szczepański 9: Pols. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (sob. 12-16, niedz. 10-16), Czartoryskich Piłarska 8: Arcydziela ze zb. Czartoryskich (sob. 12-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pols. malarst. i rzeźba od końca XIX

w do czasów współcz., Ubiory w Polsce - rys. i akcesoria (sob. 12-16, niedz. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Hut, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małop., Zabytki staroperuwiańskie w zb. Muż. Arch. w Krak. Malarstwo, grafika, rzeźba artystów-plastyków z Czeskiego Cieszyńska (sob. 14-18, niedz. 10-14), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Twórczość J. Janosa z Dębna (sob. niedz. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (sob. niedz. 10-13 wst. wol.), Anny 3: M. Wisniewski - Barwy mojej ziemi (sobota 10-16, niedziela 10-14), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo i rys. M. Płonowskiej (sob. niedz. 10-17), Floriańska 34: Malarstwo A. Zastawniak (sob. 10-17, niedz. niedz.), Rydlówka, Tejmajera 28 (sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Wójenne losy dzieci (sob. i niedz. 9-21), Kopania Soli oraz Muzeum Żup Krak. w Wieliczce (sob. niedz. 7-19), Fotosalon, KDK, Rynek Gł. 27: Krzeszowice w obiektywie T. Zaparta (codz. 10-20), III p.: Wystawa modeli kolei żelaznych (codz. 14-18), KMPiK, N. Huta, pl. Centralny: Wyst. malarstwa E. Wisniewskiej (sob. 10-20, niedz. 11-15).

DYŻURY

Pogot. MO tel. 97, Straż Poż. tel. 98, Pogot. Ratunk. Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 234-23, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (20-7, niedz. 14-7), ambulatorium okulisty (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, N. Huta 422-22, Lotnisko Bałce 190-29. Dyżury szpitali:

Sobota

Chir. Kopernika 21, Chir. dzieci, Prądnicza 35, Laryng. Prądnicza 35, Okulist. Witkowiec, Urolog, os. Na Skarpie 65.

Niedziela

Chir. Trynitarzka 11, Chir. dzieci, Prokocim, Laryng. Prądnicza 35, Okulist. Kopernika 38, Urolog, Wrocławska 1, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20, w niedziele dochodzi stomatologiczna 8-14), wizyty domowe (8-13), dia Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dia N. Hut, os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-24, dia Krowczyrzy, ul. Galia 24, tel. 721-35, dia Podgórze ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej 107-65 (8-15, niedz. niedz.), Inf. Toksyk., Kopernika 26, tel. 199-99, Inf. akcji „W”, tel. 606-80 (8-17, niedz. niedz.), Lek. Spółdz. Pracy - Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci (codz. 16-23.30, niedz. 8-23.30), oraz lekarzy kardiologów (codz. 16-23.30, niedz. niedz.), tel. 205-78, 225-66, Osrodek Inf. dla Inwalidów ul. 1 Maja 5, tel. 228-11 (pon. śr. piąt. 16-18), Krak. Tow. Świątomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (sob. 8-14, niedz. niedz.), Poradnia Przed-malżeńską i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. piąt. 16-19), Inf. o poradnictwie prawno-spol., wych. i in. 254-74, 231-64 (8-16), Tel. Zaufania 371-37 (16-22), dia dzieci i młodzieży 611-42 (14-18, niedz. niedz.), Milicyjni Telef. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. kolejowa zagr. 241-82, 222-48, kraj. 223-33, Inf. Turyst. „Wawel-Tourist” ul. Pawia 8, tel. 260-91 (codz. 8-18, niedz. 8-14), Inf. Kult., KDK, Rynek Gł. 27, pok. 144, III p., tel. 244-02 (11-18), Inf. o Usługach. Floriańska 20, tel. 271-30, 226-50

(codz. 7-18, niedz. niedz.), N. Huta, os. Zgody 7 tel. 447-31 (codz. 8-18, niedz. niedz.), Pomoc Drogową PZM, ul. Kawiorzy 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

APTEKI

Sobota - Niedziela

Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tien), Nowa Huta, Centrum A bl. 3 (tien), Waryńskiego 24 (tien), Długa 88, Rynek Podgórski 9, Nowa Huta, Rew. Paździerskiej 6.

Niedziela

Dyżury dzienne: jak wyżej.

RADIO

Sobota Program I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 28, 29, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5 15 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Przeboje sprzed lat. 19.15 z opolskiego Studia. 19.30 Wesoły autobus. 20.30 Wielkie tematy film. 21.05 Gwiazdy jazzu - J. Rushin. 21.35 Przy muz. o sporcie. 21.58 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Gdańsk na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II

Wiadomości: 21.30, 23.30 16.40 Czy znasz tę książkę - zag. lit. 17 z archiwum jazzu. 17.20 „Książka mies.” - Poczet królów i książąt polskich. 17.40 Rep. lit. 13 Muz. archiwum PR. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Czas i ludzie - aud. kombatancka. 19 Matysiakowie. 19.30 Probl. teatru oper. 20 Notatnik kult. 20.15 Odtworz. recitalu E. Bandrowskiej-Turkiewicz i pianistki N. Bogackiej (sala „Rom”) w Warszawie wiosna 1952). 22 Radiowariete. 23 Mistrz. interpretacje muz. dawniej - gra G. Gould. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka.

Program III

Wiadomości: 17, 19.30, 22 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Przedstawiamy L. Konte. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert, jakiego nie było, 19 Posłuchaj warte... 19.15 Gra Kwartet E. Ranglina. 19.35 Opera tyg. 20 Baw się razem z nami. 22.03 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko - Tańczące sylwetki - słuch. wg opow. A. Conan Doyle'a. 23 Wiersze H. Komorowskiej. 23.05 Jam session w Trójce.

Program IV

Wiadomości: 16.40, 22.55 16.50 Na rad. antenie wasze troski nasze wnioski. (Kr.). 17.05 Prześtęroga na przyszłość - słuch. R. Sadaja (Kr.). 17.55 Muz. popularna. (Kr.). 18.24 Pogoda (Kr.). 18.25 Polskie szkoły nauk. 19 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lek. jez. franc. 19.30 Studio Dwoch - mag. Stereo (Kr.). 21.15 Program stereof. - muz. poważna (Kr.). 22.15 Rad. Portrety Polaków. 22.35 Rad.-TV Szkoła Średnia dla Pracujących - J... polski.

Niedziela Program I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5 8.20 Musicom. 9.05 Rad. Mag. Wojsk. 10.05 z albumu pols. pios. 10.50 Rad. Teatr dla Dzieci - Jak polubił pana Jacka - słuch. A. Chmielewskiej. 11 Różne barwy pios. 12.45 Pols. muz. popularna. 12.58 Inf. dia kierowców. 13 Studio Gama. 14.30 W Jeziornach. 15 Koncert zyczeń. 16.05 Teatr PR - Z annałów teatr. 35-lecia „En-Te-U” - słuch. wg szt. M. Domań-

skiego. 16.50 Koncert na instrumenty. 17.15 Studio Młodych. 18 Kom. Tot. Sport. 18.03 Inf. dia kierowców. 18.05 Radio ludziom pracy. 18.15 Przy muz. o sporcie. 20 Koncert zyczeń. 21.05 Kwietniowa majówka. 22 Telegramy muz. ze świata. 22.30 Moja aud. muz. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia pios. 23.45 Ork. Q. Jonesa.

Program II

Wiadomości: 7.30, 8.30, 14.30, 18.30 21.30, 23.30 7.35 Małe muzykowanie. 8 Niedz. spotkanie lit.-muz. 12.05 Poranek symf. z nagr. Królewskiej Ork. Filharmonicznej w Londynie pod batutą T. Beechama. 13 Teatr P. Radia - z annałów teatr. 35-lecia. Rzeczpospolita zapłaci słuch. wg szt. H. Auderskiej. 14.35 Turniej śpiewaków i kapel lud. 15 Radiowy Teatr dla Młodz. - W pustyni i w puszczy słuch. wg pow. H. Sienkiewicza. 15.45 Rozr. aud. reklamowa. 16 Koncert chopin. 16.50 Trzecia strona medalu - łódzki ser. estrad. 17.35 L. van Beethoven - Serenada D-dur op. 25. 18 Panorama wokalistyki pols. - A. Orda - baryton. 18.35 Fel. publ. międzynarodowej. 18.45 Moda i mod. 19 Recital E. Bem. 19.20 Rozgl. Harc. - mag. 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21 Wojsko. strategia, obronność. 21.15 Pios. zolt. 21.30 Koncert wyczeń. 22.30 Portret pisarza - T. Łopalewskiego. 23 Utw. z pols. tabulatur. 23.35 Publ. międzynarod. 23.40 Muz.

Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22 8.35 Co kto lubi. 9 Syn Wallenroda - odc. pow. J. Krasińskiego. 9.10 Na góralską nutę: Słynne Zywicie - miasto dawne (Kr.). 9.30 Gdy się mówi: Krew to życie. 9.50 Solo na gitarze. 10 60 minut na godzinę. 11 Szczęśliwie bliźnięta - gra zesp. E. Harrisa. 11.15 Niedz. szkółka muz. 12 Jesteśmy u siebie - aud. dok. 12.25 Muz. z sal koncert. 13.20 Przebo-

Program IV

ranek TDC oraz Rodzina niemieckich - odc. 1 Przeprka. 10.20 Antena. 10.45 Od Wplatte do Norymbergi - Przy lot - film fab. prod. pols. Dziennik. 12.30 Lipsk - go pamięć! - rep. film. Tytuł niedziela. 13.00 Omówienie p. Pierwsze spotk. z „Gawędą”. Nie tylko igryszka. 13.40 portaż film. 14.00 My z kotem. 14.20 Turniej szkół artystycznych. 14.35 Prawdy i legendy - pr. 15.10 Losowanie Dużego Lotka. Historia scenografii. 15.00 Piosenki stud. 16.30 „Dobry wie z Oklahomy” - film fab. USA. 18.10 Tajemnice Alibi - pr. publ.-nauk. 18.35 Sport. 19.00 Wieczorynka. 19.30 czór z dziennikiem. 20.15 Karmelowa - część II (os. filmu prod. TV ang. 21.20 aktorów polskich - Karol Rudzki. 22.10 Wiad. studia. 22.25 Zaproszenie do Teatru miastecznego w Warszawie. fragmenty szt. A. i J. Konopków „Remont”. 22.45 „Mama” - rep. 23.05 Kabaret Olgańskiej - „Revue”.

Sobota I

13.25 TTR - hodowla zwierząt. 14.15 Program dnia. 14.20 Radzimy rolnikom. 14.30 Obiektyw. 14.50 Dziennik. 15 Orbita - telewizja młodych kosmonautów. 15.30 Latarnia Czarnoksięska - Pod dachami Paryża. 16 Film Latarni Czarnoksięskiej - Milczenie jest złotem - film fab. prod. franc. 17.40 Szanujmy wspomnienia - Mieliśmy wtedy po szesnacie lat. 18.30 Studio Sport. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Życie na gorąco - odc. pt. Bolzano - film fab. TP. 21.40 Dziennik. 21.55 Spotkanie z gwiazdą - Drupi.

Sobota II

15.10 Progr. dnia. 15.15 Kino TDC Sekrety kina oraz z cyklu Na skraju puszczy - film fab. TV ang. Prezent urodzinowy. 16 Spotkajmy się raz jeszcze - omów. progr. 16.05 Inter arma - film dok. 16.25 Prawo do sceny - rep. film. 16.45 J. L. Barault - film dok. 17.25 Poczet aktorów pols. - B. Kobiela. 18.10 Znaki szczególne odc. pt. Szantaż film fab. TP. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Spotkajmy się raz jeszcze - spotk. z doc. M. Łyskanowskim - progr. publ. 20.55 Grupa muz. Pod Budą. 21.25 Przejście - progr. publ. 21.50 Rodowód matki - odc

Krakowski Kombinat Cementowo-Wapienniczy  
zakład wiodący CEMENTOWNIA „NOWA HUTA”

# przyjmie zaraz do pracy

pracowników na bardzo korzystnych warunkach  
pracowych:

- MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych
- USTAWIACZY
- MANEROWYCH, z uprawnieniami PKP
- ROZŁADOWYWCZY SUROWCÓW
- PAKOWACZY CEMENTU.

Przedsiębiorstwo posiada szeroko rozwiniętą akcję socjalną w zakresie wypoczynku świątecznego i po pracy, wczasów rodzinnych w okolicach nadmorskich i w górach.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Kadr i Szkolenia KKCW Cementownia „Nowa Huta” — codziennie w godzinach 7—15, a w soboty 7—13.

Dojazd tramwajem linii nr nr 15, 14, 20 i 26 — do końcowego przystanku w Pleszowie.

## PRZETARGI

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Krakowie, Rynek Główny nr 25 —  
**SPRZEDA W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące pojazdy:**

- samochód dostawczy „Zuk”, typ A 03 — cena wywoławcza 59.500 złotych.
- samochód towarowo-osobowy „Muscel”, typ M-461 — cena wywoławcza 52.250 zł.
- samochód towarowo-osobowy „Muscel” typ M-461, cena wywoławcza 66.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 maja 1979 roku, o godzinie 9, w Bazie MPRI przy ul. Dobrego Pasterza 120, gdzie można oglądać w.w. pojazdy w godzinach 7—15.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi rozpocznie się w tym samym dniu, o godzinie 12.

Cena wywoławcza w drugim przetargu zostanie obniżona o 50 proc.

Osoby przystępujące do przetargu obowiązane są do złożenia najpóźniej w przeddzień przetargu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania, w kasie Przedsiębiorstwa, Rynek Główny 25, III piętro.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-2878

## Praca

**MALARZY** i uczniów — przyjmie zakład malarski — Edward Macioł, Kraków, ul. Krowoderskich Zuchów 26/24, po godz. 17. g-85436

**POMOC** do dziecka na stałe przyjmie zaraz, Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Kraków, telefon 257-72.

**PRZYJMĘ** pracownika do konserwacji samochodów. Bogusław Zieliński, Kraków, ul. Królowej Jadwigi 244. g-85214

## Nauka

**MATEMATYKA**, chemia — korepetycje, Mgr Jura, tel. 840-24.

**BIOLOGIA** — testy, Piazińska, tel. 259-53. g-85353

## Matrymonialne

**KAWALER**, wysoki, wykształcenie wyższe, katolik, posłubi Panią w wieku 30—40 lat, wysoka, wyjątkowo religijna. Oferty A-81 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

## Kupno

**PO** poważnym wypadku — na części — ewentualnie do remontu, z wymianą nadwozia — kupię Fiat 125. — Oferty 85541 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**NOWEGO „malucha”** — kupię. Oferty 85538 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**66 m<sup>2</sup> PARKIETU** — kupię. Tel. 156-62. g-85430

## Sprzedzi

**SAMOCHÓD** Fiat 131 Mirafiori — sprzedam. Telefon 228-54 — po godzinie 19. g-85372

**NATYCHMIAST** sprzedam Ford Capri 1700 GT, rok produkcji 1972. Oferty 85555 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**TRABANTA** combi — sprzedam. Ul. Kutrzeby 3/22. g-85466

**POLTAX 2** — sprzedam. Oferty 85503 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**FOKTERIERY** ostrowieckie, 2-miesięczne — sprzedam. Szlak 3/7, telefon 319-24. g-85513

**SYRENA 105**, nowy. Tel. 707-73. g-85507

**PERKUSJE**, głosniki 60-watowe — tanio sprzedam. Kraków, os. Azory, ul. Jaremy 23/31. g-85381

**PUDLA** — psa czteromiesięcznego, średniego, brązowego, po championie — sprzedam. Wileńska 9/58. g-85396

**ZENIT TTL** — sprzedam. Tel. 803-80. g-85368

**KAJAK** składany — sprzedam. Tel. 637-20 wew. 265. g-85134

**ZEGARKI** elektroniczne, zachodniemieckie — tanio sprzedam. Tel. 637-20 wew. 265. g-85135

**SYRENE 104** — sprzedam. Tel. 451-26. g-85084

**KROWE** na ociepleniu, wysokomoczną, 8-letnią, czarno-białą, sprzedam. Adres: — Stefania Szczupak, wieś Dziekanowice 57, p-ta Raciborowice, koło stacji Batowice. g-84972

**OKAZJA!** Wartburg 1000, części do Zastawy 750 — sprzedam. Tel. 149-02, godz. 15—20. g-85011

**FIAT 126 p.** nowy — sprzedam. Cystersów 2 m. 2, w godz. 15—17. g-85207

**CIBIE Super** — Oscar (lampy galekosiężne) — sprzedam. Kraków, Bogusławskiego 7 m. 13 a, do 3,30 rano. g-85221

**BONY Pekao** — sprzedam. Oferty 85045 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**FLIZY** kolorowe — sprzedam. Tel. 750-38, godz. 17—20. g-85380

## Zguby

**W DNIU 23 IV 1978 roku**, na trasie: os. Ugorek — Dworzec Główny — ul. 18 Stycznia — Piastowska — zgubiono pamiątkowy, złoty pierścionek z tygrysim oczkiem. Uczciwego znalazcę bardzo proszę o zwrot za wysoką nagrodą: ul. Tokarskiego 1, blok 3, tel. 723-83 lub 712-81, proszę pokój 1205 A, po 16-ej. 85552-g

**WYSOKA nagroda** dla znalazcy brązowej, malej aktówki z dokumentami, zgubionej 20 IV br., w rejonie ul. Nowohuckiej. g-84885



FABRYKA SAMOCHODÓW MALOLITRAŻOWYCH  
POLMO — ZAKŁAD NR 2 w TYCHACH

przyjmie pracowników w zawodach  
**mechaniczno-samochodowych**

w szczególności:

- ŚLUSARZY-MECHANIKÓW
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- MONTERÓW SAMOCHODOWYCH
- ELEKTRYKÓW i ELEKTROMONTERÓW z uprawnieniami (bez ograniczenia napięcia)
- SPAWACZY GAZOWYCH
- ŚLUSARZY i SZLIFIERZY NARZĘDZIOWYCH
- LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH oraz pracowników na stanowiska:
- PORTIERÓW i WARTOWNIKÓW Zakładowej Straży Przemysłowej
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych DO PRZYUCZENIA ZAWODU
- TŁOCZARZY W METALU
- ZGRZEWCZY.

Ponadto Przedsiębiorstwo zatrudni absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i średnich szkół zawodowych oraz absolwentów Ochotniczych Hufców Pracy.

Przedsiębiorstwo zapewni nowoprzyjętym zakwaterowanie i wyżywienie w stołówkach zakładowych, wszystkie świadczenia socjalno-bytowe oraz możliwości podnoszenia kwalifikacji w nowo zorganizowanym Ośrodku Dydaktyczno-Szkoleniowym.

Zakwaterowanie rodzinne do uzgodnienia przy przyjęciu:

Przy przyjęciu do pracy należy przedłożyć:

- dowód osobisty, legitymację ubezpieczeniową z aktualnym wpisem dotyczącym sposobu rozwiązania umowy o pracę w ostatnim zakładzie pracy oraz z adnotacją o wysokości zarobków w ostatnim miejscu pracy, dokumenty stwierdzające kwalifikacje zawodowe, odpisy świadectw szkolnych i innych dokumentów stwierdzających kwalifikacje zawodowe, wraz z oryginałami (do wglądu), książeczkę wojskową (o ile takową posiada), podanie, życiorys, kwestionariusz osobowy, świadectwo pracy z ostatniego miejsca pracy.

Zgłaszać się należy pod adresem:

— **FABRYKA SAMOCHODÓW MALOLITRAŻOWYCH POLMO — ZAKŁAD Nr 2 w TYCHACH, ul. OŚWIĘCIMSKA 401 — 43-100 TYCHY, w godzinach od 7 do 15.** K-2592

Dyrekcja Zespołu Szkół Budowlanych ZBP  
„Budostal” w Krakowie — Nowej Hucie

# OGŁASZA WPISY

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej  
na następujące kierunki:

Zawody o dwuletnim okresie nauki:

- ▲ MURARZ — wymagany wiek 15 lat
- ▲ BETONIARZ-ZBROJARZ — wymagany wiek 15 lat
- ▲ CIEŚLA BUDOWLANY — wymagany wiek 15 lat
- ▲ MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych — wymagany wiek 15 lat
- ▲ MONTER konstrukcji stalowych — wymagany wiek 16 lat.

Zawody o trzyletnim okresie nauki:

- ▲ ELEKTROMONTER — wymagany wiek 15 lat
- ▲ MECHANIK maszyn budowlanych — wymagany wiek 15 lat
- ▲ STOLARZ budowlany — wymagany wiek 15 lat
- ▲ MECHANIK-KIEROWCA pojazdów samochodowych — wymagany wiek 15 lat
- ▲ ŚLUSARZ-SPAWACZ — wymagany wiek 16 lat.

Szkola zapewni:

- ▲ bezpłatne zakwaterowanie w internacie
- ▲ wyżywienie
- ▲ drugie śniadanie, bezpłatne
- ▲ ubranie wyjściowe
- ▲ ubranie i obuwiu robocze
- ▲ możliwość kontynuowania dalszej nauki w technikum wieczorowym, o kierunkach: — **budownictwo ogólne**
- ▲ **mechanik maszyn i urządzeń budowlanych**
- ▲ zatrudnienie w przedsiębiorstwach Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Budostal”, w kraju i za granicą
- ▲ wynagrodzenie miesięczne w trakcie nauki, od 350 do 1.200 złotych
- ▲ bardzo duże możliwości uprawiania sportu w różnych dyscyplinach.

Do podania należy dołączyć

- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ▲ świadectwo zdrowia
- ▲ kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- ▲ pięć fotografii.

Blizszych informacji udziela:

— sekretariat szkoły, 31-856 Kraków, os. Kościuszkowskie 2 — tel. 843-95 i 805-59, w godz. 7—15.

## Lokale

**GARSONIERE** — własnościowa — kupię. Oferty 85609 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**POSZUKUJĘ** pokoju niekrepującego lub garsoniery, z czyszczym miesięcznym. Oferty 85607 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**POSZUKUJĘ** garsoniery. Tel. 728-91. g-85485

## Różne

**SAMOCHÓD** sprzedać — kupić najlepiej przez pośrednictwo — Z. Słotczak, Kraków, al. Słowackiego 58/15, tel. 322-67.

**WYDZERZAWIE** lub kupić garaż na Azorach. Oferty 85468 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe i lakierowanie parkietów: Pawlik, Bobrowskiego 12/15, tel. 746-02.

**WOZKI** dziecięce, zaczepy holownicze, błotniki plastikowe, tłumiki, rury wydechowe, progikrzyżaki, przeguby, zawieszania, bagażniki, kločki hamulcowe, fotele dziecięce, wkłady reflektorów — poleca Łodziński, Pstrzowskiego 36. g-84885

# «SPOŁEM» WSS

ODDZIAŁ ŚRÓDMIEŚCIE  
ZAKŁAD GASTRONOMII

zawiadamia, że Dział Spraw Osobowych został przeniesiony z pomieszczeń przy ul. Waryńskiego 4, do lokalu

**ul. DIETLA 64**

II piętro — pokój nr 14.

K-2898

# UWAGA!

**Uczniowie kl. VIII szkół podstawowych!**

PRZEDSIĘBIORSTWO  
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL” — KRAKÓW  
31-149 KRAKÓW, ul. HELCŁÓW 19

przyjmuje **ZGŁOSZENIA i WPISY**

do klas pierwszych:

- ▲ Zespołu Szkół Budownictwa Wodnego i Drogowego — Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 4, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 235
- ▲ Technikum i Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących ZBP „Południe” im. Adama Polewki, Kraków-Nowa Huta, os. Uroczę 13

w atrakcyjnych zawodach:

- ◆ MONTERA RUROCIĄGÓW PRZEMYSŁOWYCH (wod.-kan., gaz., c.o.) — nauka trwa trzy lata
- ◆ MONTERA ZEWNĘTRZNYCH SIECI KOMUNALNYCH — nauka trwa dwa lata

Uczniowie mają możliwość uzyskania dodatkowych kwalifikacji spawacza oraz kontynuowania dalszej nauki w szkołach średnich. — Uczniowie otrzymują miesięczne wynagrodzenie w granicach od 300 do 1.200 zł, a zamiejscowi bezpłatne zakwaterowanie. — **NAUKA ROZPOCZNIE SIĘ 1 WRZEŚNIA 1979 roku.** Zajęcia praktyczne odbywać się będą przez trzy dni w tygodniu, a w pozostałych dniach odbywać się będą zajęcia teoretyczne.

Warunki przyjęcia (bez egzaminu):

- ◆ ukończenie klasy VIII szkoły podstawowej
- ◆ wiek 15 lat, dot. zawodu monteru rurociągów przemysłowych
- ◆ wiek 16 lat, dot. zawodu monteru instalacji zewnętrznych sieci komunalnych
- ◆ dobry stan zdrowia.

Przy wpisie należy przedłożyć:

- ▲ podanie podpisane przez kandydata i rodziców (w 2 egzemplarzach)
- ▲ życiorys (w dwóch egzemplarzach)
- ▲ dowód osobisty rodziców (do wglądu)
- ▲ informacyjną kartę zdrowia ze szkoły podstawowej
- ▲ informacyjną kartę ze szkoły dot. wyników w nauce
- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ▲ trzy fotografie, podpisane na odwrocie.

Dokumenty należy składać

— w Samodzielnej Sekcji Szkolenia Zawodowego, w godzinach 7—15, PIP „Instal” — ul. Śliczna 30, telefon 123-99, 122-87.

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!

K-2912

MOSEWA. W ostatnim dniu hokejowych mistrzostw świata Kanada pokonała Szwecję 6:3, a ZSRR wygrał z CSRS 6:1.

PHENIAM. W drugim dniu XXXV mistrzostw świata w tenisie stołowym w trzeciej rundzie turnieju drużynowego mężczyzn, zespół Polski gładko pokonał Rumunię 5:0.

ALUSZTA. Radziecki chodźlarz Anatolij Solomin, ustanowił rekord świata w chodzie na dystansie 20 km — 1:22.59,4 godz.

## TELEGRAFICZNI

HAGA. Ustalono skład piłkarzy Holandii na eliminacyjny mecz mistrzostw Europy 2 w Chorzwie z Polską: Schrijvers i Krol (Ajax), Doesburg (Sparta), Hovenkamp, Peters, Kist i Meigod (AZ 67), Jansen (Feyenoord), Brands, Poertvliet, Stevens, W. i R. van de Kerkoft (PSV), Geels i Rensenbrink (Anderlecht) i Neeskens (Barcelona).

LOGRONO. Hiszpan P. Alonso na „simce 1200” wygrał rajd „Firestone”.

## Na pingpongowych stołach

W TURNIEJU tenisa stołowego w Orawie o puchar „Wyzwolenia Słowacji” w grupie 40-latków pierwsze miejsce zajął trener i zawodnik krakowskiej Wandy — Stanisław Weisło wyprzedzając Romana Wardasa z Nadwiślanu.

W II-LIGOWYM meczu tenisa stołowego mężczyzn Wanda pokonała Stal Stalową Wołę 10:3, a punkty dla zwycięzców zdobyli: Kamiński 3, Put, Sadowski i J. Goliński po 2 oraz debel Kamiński-Sadowski.

Z OKAZJI Święta 1 Maja Cracovia organizuje Turniej tenisa stołowego dla nie stowarzyszonych dziewcząt i chłopców. Mecze turniejowe odbywać się będą 20 bm, i 1 maja od godz. 14.00 w świetlicy Cracovii przy ul. Manifestu Lipcowego 27.

KRAKÓW jako drugie po Warszawie miasto w Polsce najliczniej odwiedzane jest w sezonie przez turystów krajowych i zagranicznych. Nie zawsze są to tylko grupy wycieczkowe, które w ciągu jednego dnia przyjadą autokarami bądź pociągami, zwiędza błyskawicznie Wawel, Rynek, kilka muzeów i po jednym posiłku w którejś z restauracji wyjadą tego samego dnia. Co raz częściej i coraz chętniej przyjeżdżają do podwawelskiego grodu turyści pragnący zobaczyć tu co najmniej kilka dni. I tu już rozpoczyna się problem — gdzie spać, gdzie jeść, jak zwiedzać?

Bezprzebieżnie z roku na rok ruch turystyczny koncentrujący się na terenie Krakowa poważnie wzrasta. W okresach szczytu dziesiątki i setki ludzi odchodzi z kwitkiem spod recepcji hoteli i biur turystycznych. Nie ma i nie będzie chyba nigdy w naszym mieście możliwości całkowitego zaspokojenia potrzeb w okresie tzw. szczytu turystycznego. Władze miasta dają jednakże wszelkich sił do stworzenia sytuacji, w której poziom wszelkich usług turystycznych utrzymać się będzie na przyzwoitym poziomie.

Przeszedł się tam i z powrotem po mokrym chodniku, rozglądając się, czy nie zobaczy jakiejś postaci, kryjącej się w mroku, ale zauważył jedynie cienie w oknach wystawowych. A nie tego przecież szukał. Poszedł dalej ulicą Blondel, minął dwa czy trzy bistra, do których zajął przez szybę. Towar czekający w lokalu na nadzianego faceta bywa lepszy niż ten na ulicy. Wypatrzył jakąś blondynkę, która przypominała mu trochę lalunię Alda i wszedł do środka. Grube babko, którego ogromny biust spoczywał na przykrytej gazetą szufladzie, zastępującej kasę, przyplętno z zachęcającym uśmiechem na umalowanych wargach.

— Pan sobie życzy? — zaświerkała.

— Kawę — powiedział, zerkając na blondynkę w lustrze, znajdującym się za butelkami.

Blondynka odwróciła jego zainteresowania. Przerwała na chwilę „421”, w której grała z koleżanką i ruchem ust widocznym w lustrze zadała mu pytanie. Muszka odpowiedział twierdzącym opuszczeniem powiek. Dopil kawę, zapłacił i dogonił lalunię, która przed nim wyszła na ulicę.

— Na chwilę, czy na całą noc, skarbie? — odezwała się pierwsza.

— Na chwilę — odpowiedział Muszka.

— Ile dajesz?

— Ile zażadasz.

Dziewczyna prowadząca go do pobliskiego hoteliku, aż przystanąła. A cóż to za jeden ten typ? Święty Mikolaj? Tonton Rothschild? Kuzyn Dassaulta? Ile zażadasz, powiada ten nabab! Mogłaby przecież zażądać od niego Ameryki, jak taki hojny! I jeszcze Kanady, jako premii!

— Dziesiątka — rzuciła od niechcenia.

— Ile zażadasz — powtórzył.

Popatrzyła na niego przeziębienie. Któż to taki? Kasjer, który zwinął bilety za trafione tripla? Urzędnik, który wiał się do szuflady w ubezpieczalni społecz-

## Kolejna szansa zdobycia punktów

# Piłkarze Cracovii podejmują Ursusa

PIŁKARZE EKSTRAKLASY z uwagi na mecz Polska — Holandia (2 maja w Chorzwie) mają przerwę w rozgrywkach. Nie pauzują natomiast II-ligowcy. W sobotę i niedzielę odbędzie się pełna runda gier. CRACOVIA po jakże cennym zwycięstwie w Tarnobrzegu nad Siarką gości drużynę wicelidera tabeli grupy II — URSUS.

Nie jest to jednak ten sam Ursus, który pokonał „pasia-ków” jesienią 2:1 i był przez długi czas jedynym rywalem zabrzańskiego Górnika w drodze do I ligi. Wiosną zespół ten gra o niebo gorzej i chociaż zajmuje drugie miejsce w tabeli, jego strata do Górnika wynosi już 10 punktów. Nadarza się więc Cracovii szansa zdobycia kolejnych punktów.

Krakowianie zajmują obecnie 11 miejsce, mając 19 zdobytych punktów. Ursus ma ich 26, a szósty w tabeli Star — 22. Z kolei przedostatnia Siarka ma 17 punktów. Różnice są więc minimalne — każda seria gier przynosi przetasowania w dolnych rejonach tabeli, a miejsca w II lidze nie może być chyba pewien nawet Ursus. Liczymy na zwycięstwo Cracovii, na przedłużenie dobrej passy i umocnienie się na bezpiecznym miejscu w tabeli.

Warto przypomnieć, iż Ursus gra obecnie bez swego najlepszego napastnika — Marka Komosa (lidera strzelców II grupy), który na mocy szybkiego porozumienia przeszedł do warszawskiej Legii. Nawiasem mówiąc zespół Legii w ostatnich latach dokonuje chyba najlepszych w kraju transferów i pozyskuje stopniowo wielu świetnych graczy, jak choćby: Kustę,

W sezonie turyści przybywający do naszego miasta mogą liczyć na ok. 18 tys. miejsc noclegowych. To niewiele, chyba nawet bardzo mało. A przecież w tej liczbie mamy wszystkie miejsca hotelowe (ok. 3.500), kwatery prywatne (ponad 7 tys.), miejsca w domach wycieczkowych, schroniskach, campingach, sezonowych hotelach studenckich, domach

## TURYŚCI w Krakowie

noclegowych zakładów pracy i klubów sportowych. Istniejące plany rozbudowy bazy hotelowej zakładają powstanie do roku 1990 kilku zakładów, campingów i hoteli. Wyremontowane zostaną także stare hotele. Gdyby nawet jednak udało się w pełni i terminowo zrealizować istniejące plany to liczba miejsc hotelowych wzrosłaby o 3 tys. Budowa nowych obiektów napotyka w naszym mieście

## KLAN SYCYLIJCZYKÓW

nej? Chyba to ostatnie odpadało, bo jak mówiono, była to instytucja deficytowa. A zresztą, u diabła obchodziło ją, kim był ten facet? Grunt, że płaci. I że chce płacić bez targów... Żalowała już, że nie zażądała więcej, niepohamowana w swojej chciwości. Gdy hotelarz odprowadził ich do pokoju zaczynając się rozbiierać zauważała:

— Wydaje mi się, że już kiedyś z tobą byłam. W każdym razie twoja twarz nie jest mi obca.

Muszka potrząsnął głową.

— Dziwiłbym się. Długo byłem w podróży.

Z podziwem przyglądał się jej dorodnemu jeszcze ciału, bezwstydnie obnażonemu przez rozpiętą nagle sukienkę.

— Wydarł nos i dodał marząco:

— Ale kto wie, może masz rację? Ja tam nie wiem. Potrząsnęła gazetą.

— Co ryzykujemy, dając cynk glinom? Jak wyjdzie, żeśmy trafili, zainkasujemy pięć kafi. A jeżeli to była omyłka i tak nam zbów nie urwa. W ten sposób przynajmniej jak tajemniaki od trawy zacząć weszyc w dzielnicę, zawsze będziemy mogli się ich pozbyć, mówiąc, że staraliśmy się im pomóc. No więc jak?

Argument był ważki. Kto chce prowadzić w bistrze kuchnię, potrzebuje zawsze pobłażliwości policji. To pomaga napełnić kasę. Hektor skapitulował.

— Dobra. Ale kogo zawiadamiamy? Gliny dzielnicowe?

Znowu podniosła krzyk:

— Mowy nie ma! Im mógłby się wymknąć. Tu piszą, gdzie trzeba dzwonić w sprawie nagłej.

Wysylabizowała, mlaskając z rozkoszą:

— Brygada do walki z bandytyzmem. Służba dochodzeniowa i interwencyjna. Turbigo-9200. Pokój 142. Komisarz Le Goff.

Położyła się do kabiny telefonicznej.

## W Piłkarskim Pucharze Zakładów Pracy

W CZWARTEK na boisku Zwierzynieckiego rozegrano dwa kolejne spotkania I rundy Piłkarskiego Pucharu Zakładów Pracy m. Krakowa. W pierwszym meczu zespół Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, Zakład nr 3 rozgromił drużynę Miejskiego Przedz. Energetyki Ciepłej 5:1 (2:1). W spotkaniu tym wyborną dyspozycją wykazał się M. Ptak strzelając 4 bramki. Piątą zdobył St. Mikunda, Honorowego gola dla pokonanych uzyskał E. Szumny.

W drugim pojedynku Krak. Zakład Przem. Gumowego „Stomil” uległ Zakładom Elektrolitycznej Aparatury Medycznej i Laboratorijnej. Spni Pracy „Horyzont” 0:2 (0:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Fr. Bielski i Z. Zwoliński.

Dziś od godz. 14 na boiskach Zwierzynieckiego i Juwenili kolejnych 8 spotkań I rundy.

## W lidze międzywojewódzkiej

# Czekamy na rehabilitację piłkarzy Hutnika

W 13 KOLEJCE spotkań IV grupy piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej kibice HUTNIKA oczekują od swojej drużyny pełnej rehabilitacji za ostatnią porażkę w Tarnowie z ostatnim w tabeli Metalem.

Krakowianie grać będą przed własną widownią ze Stalą Sanok i winni w pełni wykazać klasę kandydata do II ligi. W pierwszej rundzie Hutnik wygrał w Sanoku 1:0.

Inne krakowskie drużyny grają w najbliższych meczach na

wyjeździe: Garbarnia w Krośnie z Karpatami (remis byłby już sukcesem gości). Wawel w Pustkowie z Chemikiem (tu podział punktów najbardziej prawdopodobny), a Skawinka z Glińkiem w Gorlicach (bardzo trudna próba piłkarzy skawin-skich).

W pozostałych meczach zmierzą się: Polna Przemyśl — Metal Tarnów oraz Sandecja Nowy Sącz — JKS Jarosław.

## II miejsce dziennikarzy Krakowa

W ZAKOPANEM zakończył się XIII ogólnopolski turniej dziennikarzy w koszykówce. W meczu finałowym spotkały się dwie niepokonane dotąd drużyny Krakowa i Warszawy. Zwyciężył dziennikarze stołeczni 40:26 (16:13) i tym samym zdobyli mistrzostwo po raz 12.

W pozostałych meczach Lublin pokonał Katowice 41:21, a Wrocław zwyciężył kombinowany zespół Kiele i Rzeszowa 40:18. Końcowa punktacja: 1. Warszawa — 10 pkt., 2. Kraków — 8 pkt., 3. Lublin — 6 pkt., 4. Wrocław — 4 pkt., 5. Katowice — 2 pkt., 6. Kielce-Rzeszów — 0 pkt.

Najlepszym strzelcem turnieju został reprezentant Krakowa Zdzisław Sroka — 77 pkt.

Hektor zamknął drzwiczki od bufetu i odwrócił się. — Zobacz — powiedziała. — Ten facet wyszedł stąd z Elianą. A pięć kawałków czeka na tego, kto zawiadomi gliniarzy.

Wyciągnęła do niego rękę z gazetą, w której widniała fotografia Muszki Majowej.

— Co ty jeszcze wymyślisz? — mruknął Hektor z powątpiewaniem. — Dopiero co go przecież widziałem i wcale nie wydawał mi się...

— Poczekaj — odpowiedziała, dorysowywując na fotografii wasy i obramowywując oczy okularami. — A teraz?

— No tak... — zawahał się Hektor. — Oczywiście, że teraz... chociaż, wiesz, tyłu jest do niego podobnych!

Wytarł nos i dodał marząco:

— Ale kto wie, może masz rację? Ja tam nie wiem. Potrząsnęła gazetą.

— Co ryzykujemy, dając cynk glinom? Jak wyjdzie, żeśmy trafili, zainkasujemy pięć kafi. A jeżeli to była omyłka i tak nam zbów nie urwa. W ten sposób przynajmniej jak tajemniaki od trawy zacząć weszyc w dzielnicę, zawsze będziemy mogli się ich pozbyć, mówiąc, że staraliśmy się im pomóc. No więc jak?

Argument był ważki. Kto chce prowadzić w bistrze kuchnię, potrzebuje zawsze pobłażliwości policji. To pomaga napełnić kasę. Hektor skapitulował.

— Dobra. Ale kogo zawiadamiamy? Gliny dzielnicowe?

Znowu podniosła krzyk:

— Mowy nie ma! Im mógłby się wymknąć. Tu piszą, gdzie trzeba dzwonić w sprawie nagłej.

Wysylabizowała, mlaskając z rozkoszą:

— Brygada do walki z bandytyzmem. Służba dochodzeniowa i interwencyjna. Turbigo-9200. Pokój 142. Komisarz Le Goff.

Położyła się do kabiny telefonicznej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## W rewanżu bez sensacji



# Zgodne wygrane drużyn Polski

W HALI krakowskiej Wisły odbyły się wczoraj mecze koszykarzy, drużyn Polski i CSRS (młodzieżowa). Zgodnie z oczekiwaniami zwycięsko z tych konfrontacji wyszły drużyny naszego kraju.

POLSKA B — CSRS MŁODZ. 73:65 (35:30). Najwięcej punktów zdobyli: dla zwycięzców — Washington 20, Goliński 15, Ciak 11 oraz Kudłacz 10, a dla pokonanych — Urban 12, Michalik 9 oraz Dorasił i Kristinik po 8.

Młodzieżowa reprezentacja CSRS, podzielona na dwie drużyny musiała stawić opór zespołom Polski (czwartkowy rywal — Korona — wyjechał na mecz ze Skrą do Warszawy). Nieznaczna choć zasłużona wygrana przypadła w pierwszym meczu kadrcze B, w której prym wiodł Ken Washington.

POLSKA A — CSRS MŁODZ. 99:67 (61:33). Najwięcej punktów zdobyli: dla zwycięzców — Kijewski 18, Zelig 16, Węglorz 15, Młynarski 14 oraz Myrda i Rosiński po 10, a dla pokonanych — Zuffa 19, Burger 16 oraz Hajek 10. Pierwsza reprezentacja naszego kraju pokonała młodzież CSRS w identycznym stosunku do w spotkaniu czwartkowym. Do przerwy zanosiło się na pogrom gości. Gra naszej drużyny, zwłaszcza od 14 minuty wyraźnie ożywiła się i urozmaiciła gdy na parkiet weszli Andrzej Seweryn i Ken Washington. W II połowie, kiedy zabrakło Seweryna i Washingtona tempo gry znów osłabło. W sumie sparingi naszych koszykarzy były z pewnością pozytywne, a choć młodzieżowy zespół CSRS nie był

zbyt wymagającym rywalem dla podopiecznych trenera J. Świątki, to z pewnością uwyppuklił sporo możliwości jeszcze do wyeliminowania mankamentów w grze.

Od OZKosz zespół Polski otrzymał pamiątkowy puchar, najlepsi gracze w zespołach Polski (Washington) i CSRS (Burger) uhonorowani zostali także pucharami. (Wi-Gr)

## Ciekawostki ze świata

HOKEJ NA LODZIE W MONGOLII. Znikają białe plamy na hokejowej mapie. W tym roku zainaugurowane zostaną regularne rozgrywki w hokeju na lodzie, zarówno dla seniorów jak i juniorów, w Mongolskiej Republice Ludowej. O tytuł mistrzowski wśród seniorów ubiegać się będzie w zmaganiach ligowych dziesięć zespołów (wszystkie ze stolicy kraju Ulan Bator).

SUPERMARATON. Nowy rekord świata w tej konkurencji ustanowił Włoch Dalmani, który na zawodach w Pardenonie przebiegł 205 km i 802 m.

PODRÓŻ DOOKOŁA ŚWIATA. Siedemnaście lat trwała

## Jerzy Landsberg nie żyje

Mimo ogromnych, trwających prawie tydzień wysiłków lekarzy, nie udało się uratować życia kierowcy rajdowego — Jerzego Landsberga, rannego w wypadku w czasie „Rajdu Krokusów”. J. Landsberg zmarł 27 bm. w klinice neurotraumatologicznej Instytutu Neurologii AM w Krakowie do końca nie odzyskawszy przytomności.

PIŁKA RĘCZNA. Godz. 16.30 Hala AZS-AGH: Cracovia — AKS Chorzów (I liga kobiet)

KOSZYKÓWKA. Godz. 18.00 Hala Hutnika: Hutnik — Spolem Łódź (II liga mężczyzn)

PIŁKA NOŻNA. Godz. 16.30 Boisko Hutnika: Hutnik — Stal Sanok (Liga międzywojewódzka)

LEKKA ATLETYKA. Godz. 16.30 Stadion Cracovii: Wiosenny sprawdzian kadry spartakiadowej

NIEDZIELA

PIŁKA RĘCZNA. Godz. 9.30 Hala AZS-AGH: Cracovia — AKS Chorzów (I liga kobiet)

KOSZYKÓWKA. Godz. 14.30 Hala Hutnika: Hutnik — Spolem Łódź (II liga mężczyzn)

PIŁKA NOŻNA. Godz. 11.00 Boisko Cracovii: Cracovia — Ursus (II liga)

LEKKA ATLETYKA. Godz. 12.00 Boisko Korony: Garbarnia — Walter Rađom (Mecz kobiet)

LEKKA ATLETYKA. Godz. 16.30 Stadion Cracovii: Wiosenny sprawdzian kadry spartakiadowej

BOKS. Godz. 11.00 Hala Hutnika: Hutnik — Stal Sanok (Puchar Polski)

TOTEK

MALY-LOTEK płaci: w I losowaniu — czwórki 9.592 zł, trójki 94 zł, II losowanie — piątki 191.774 zł, czwórki 1.577 zł, trójki 94 zł.

EXPRESS LOTTEK płaci: piątki 209.533 zł, czwórki 1.650 zł, trójki 70 zł.

(21)

NR INDEKSU: 35009